

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik nankowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“, dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej dotychczasowego kierownika rządu krajowego w Krainie, radcę Dworu Wiktora barona Heina, prezydentem krajowym w księstwie Krainy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej właścicielowi firmy Edward Zipser i Syn w Mikuszowicach, Aleksandrowi Zipserowi, w uznaniu jego zasłużonej działalności na polu przemysłowym, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej inspektorowi austriackich kolei państwowych, Władysławowi Boreckiemu, przy sposobności przeniesienia go w stan stałego spoczynku, tytuł i charakter radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najw. postanowieniem z dnia 2 b. m. nadać najmiłościwiej buchalterowi i prokurzyście firmy Edward Zipser i Syn w Mikuszowicach, Adolfowi Bässlerowi, w uznaniu wieloletniej poświęconej jednemu i temu

samemu przedsiębiorstwu fabrycznemu wiernej i godnej pochwały służby, złoty krzyż za usługi, a zatrudnionemu przy tej firmie robotnikowi fabrycznemu, Janowi Foltymu, srebrny krzyż za usługi.

Pan Namiestnik przeniósł e. k. komisarza powiatowego Wilhelma Kreutza, z Sambora do Lwowa.

Prezydium e. k. krajowej Dyrekcji skarbu zamianowało koncepcję skarbowego, Jana Zacharyasiewicza, inspektorem podatkowym w IX klasie rangi, zaś praktykanta koncepcyjnego, dr. Jana Gottfrieda, koncepcją skarbowym w X klasie rangi.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 czerwca.

Skład nowo wybranej skucepiny serbskiej, która zebrała się wczoraj a zostanie otwartą uroczystością dnia 16 b. m., powinien być ręką spokojnego i obywatela w rezultaty przelanej prawodawczych. Na ogólną bowiem liczbę 134 deputowanych, należy aż 123 do stronnictwa radykalnego, czyli ministerjalnego, a i pozostałych posłów z wyjątkiem jednego liberalnego, nie można zaliczyć do zasadniczych przeciwników rządu, i to tem mniej, że ich przewódca Garaszianin oświadczył kilkakrotnie, że chętnie będzie popierał stan rzeczy, wytworzony zamachem z dnia 13 kwietnia. Pierwszym ważniejszym przedmiotem, którym ma zająć się skucepina, będzie traktat handlowy z Austro-Węgrami.

Rząd, jak zapewniali z Belgradu, pragnie szybkiego załatwienia traktatu, uważając go za jeden z głównych warunków ekonomicznego i finansowego skonsolidowania kraju, przeto za spełnienie zadania, jakie prezes gabinetu Dokicz postawił przy objęciu urzędu, na czele swojego programu. Nie ma wątpliwości, że p. Dokiczowi pozostawioną będzie i nadal możność przeprowadzenia owego programu, bo chociaż w myśl konstytucyi wniesie bezpośrednio po złożeniu przez króla przysięgi w skucepynie, prośbę o dymisyę, król bezwątpienia poruczy jemu napowrót złożenie nowego ministerstwa.

Równocześnie z zebraniem się nowej Izby usuwa się w Serbii z widowni publicznej osobistość, która niejednokrotnie wywierała decydujący wpływ na rozwój nowoczesnych wypadków w tym kraju, a to wpływ w ujemnym tego słowa znaczeniu. Mamy tu na myśli metropolitę Michała, który zrezygnował ze swojego wysokiego stanowiska, zasłaniając się starością i nadwątleniem zdrowiem. Dostojnik ten był zawsze nie tylko naczelnikiem duchownym, lecz wybitnym politykiem, zagorzałym zwolennikiem Rossyi, co w rodzaju generalnego agenta „słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności“ i zaciętym przeciwnikiem Milana. On to wywołał i kierował długoletnim sporem kościelnym, który utrzymywał przez lat kilka w wzburzeniu umysły ludności serbskiej i ukończył się w październiku roku 1881 pozabawieniem metropolity Michała jego godności. Z nim podzielił później los biskupi Niszu, Szabaczu i Negocina. Ex-metropolita udał się do Rossyi, gdzie zawiązał stosunki z wieloma tamtejszymi wpływowymi osobistościami i był uważany powszechnie za głowę stronnictwa, które wzięło sobie za cel życia, jak największe zbliżenie Serbii do caratu. Podezas małżeńskiego sporu w domu królewskim, ex-metropolita Michał stanął gorąco po stronie królowej Natalii, popierał jej protest przeciw ogłoszonemu przez metropolitę Teodozjusza rozwodowi i intry-

gami swemi nie mało przyczynił się do podkopania powagi króla Milana. W trzy miesiące po abdykacyi Milana, podpisali regenci ukaz, mocą którego metropolita Teodozjusz został spensyonowany a Michał powołany ponownie na metropolię w Serbii. Sądzone, że pierwszą jego czynnością po powrocie do Belgradu będzie unieważnienie dekretu rozwodowego. Stało się jednak inaczej. Michał zdobywszy napowrót metropolię, nie troszczył się już więcej o sprawę królowej, co więcej, zwołał synod, który uznał rozwód rodziców młodego króla za zupełnie legalny. Michał był mistrzem w umiejętności zastosowania swych przekonań do danych okoliczności, gdy tego okazała się potrzeba. Zrozumiały intencje regentów, którzy wówczas już chcieli pozbyć się jak najrychlej Natalii, nie miał bynajmniej ani ochoty ani interesu być rzezennikiem nieszczęśliwej kobiety.

Że metropolita uznał za stosowne zrezygnować właśnie teraz ze swojego stanowiska, przypisać należy z wielkim prawdopodobieństwem doznany ostatnimi czasy rozczarowaniu. Przyjąwszy na siebie rolę apostoła panslawizmu, pracował całe życie nad krzewieniem wśród Serbów tej myśli, że tylko w uścisku Rossyi mogą znaleźć zbawienie. Tymczasem po upadku rządu liberalnego, z pomocą którego Michał spodziewał się przeprowadzić swe ideały i do którego miał jedynie pełne zaufanie, zaszyły w kraju zmiany obniżające znaczenie widoki osiągnięcia tych celów, do jakich zdążył konsekwentnie pomieniony dostojnik kościelny.

Delegacye.

Wiedeń, 13 czerwca.

(II plenarne posiedzenie Delegacyi węgierskiej).

Na dzisiejszym pełnym posiedzeniu Delegacyi węgierskiej złożył referent Falk spr-

POLUBOWNA UGODA

POWIEŚĆ

PRZEZ

ABGAR-SOŁTANA.

I.

(Ciąg dalszy).

I znowu podniósł rękę na żonę, lecz nim ją spuścił, potężna dłoń starca oparła się na jego ramieniu i rzuciła na kolana... Stary Jan Zurkowski był w tej chwili piękny, wspaniały... Postać zgarbionego przed chwilą starca wyprostowała się w tej chwili, twarz zarumieniła się obfitym krwi przypływem, rozwiany biały włos niby aureola otaczał suchą, ostrą lecz rasowo piękną twarz... Usta starca drżały gniewem, który na próżno stłumić pragnął; ręką cisnął kark kłęczącego zięcia ku ziemi.

— Nogi jej całuj zebra! — wołał, zapalając się coraz bardziej. — Nogi całuj i prosz niech ci przebaczy słowa, któreś jej śmiało powiedział... Nogi całuj!

Hanka stała ciągle na tem samem miejscu, jeszcze pochylona; oczy jej patrzyły na ojca i męża, lecz nie widziała, słów nie słyszała, organizm jej zmartwiał, zdrewniał pod wrażeniem wyrządzonej jej, a tak niesłusznej obelgi.

— Dziadem, zebrakiem cię z gościńca wziąłem — krzyczał, uniesiony gniewem starzec. — Zrobiłem cię gospodarzem, na człowieka cię wykierowałem, a ty mnie hańbę będziesz na nasz dom naprowadzał... Sły-

szalem coś mówił... Dam ja ci „słuszny czas“, dam ja ci złodziejskie nauki.

Ambroży, gniewiony silną ręką zginął się z wolna, lecz nagle spróbował wydobyc się z tego żelaznego uścisku, szarpnął on i oswobodził kark z dłoni groźnego starca; z nim jednak zdołał powstać na nogi dłoń ta znowu spoczęła mu na ramieniu i tak ścisnęła, że aż jęknął z bólu straszego; w mgnieniu oka kłęczał powtórnie u stóp wystraszonej kobiety.

— Nogi całuj! — krzyknął teraz starzec, dając folę tłumionemu dotychczas gniewowi; krzyknął tak, że głos jego zagrzmiął niby huk gromu i echem rozbrzmiewał pomiędzy ścianami budynków i zadrgał w powietrzu po nad jarem całym, głuszając śpiew ptaków leśnych; krzyknął tak, że aż ogromny burzy pies Ambrożego się przeląkł i już nie waczwał, tylko skuliwszy ogon pod siebie umknął za wrota i tam zawył żałośnie.

— Nogi jej całuj! — grzmiał straszliwy w swym gniewie starzec. — Głowę posyp popiołem! Życie odmień, bo ja się do ciebie wezmę! Ja ci dam konszachty! Ja ci dam narady w karczynie na „taborzysku!“ Wszystko wiem, ale milczałem do czasu... Teraz dopiero twój „słuszny czas“ przyszedł! Ukorz się! Ukorz się!... Nogi całuj!

Ambroży wiał się z bólu, twarz jego mieniła się z upokorzenia i fizycznego cierpienia, opierał się jednak i głowy zgiąć nie chciał doś długo. Jednak nadludzka siła starca zwyciężyła opór, głowa Ambrożego coraz niżej chyliła się, coraz była bliższą drobnych, bosych stóp oniemiałej ze zgrozy i oburzenia kobiety; wreszcie poznał, że nie zdoła oprzeć się woli starca błysnął ku niemu złowrogo małymi oczami i szepnął, zgnębionym, pokornym głosem:

— Puśćże stary! Ukorzę się, ukorzę!... Tymczasem gniew starca, jak groza burzy letniej, minął rychło; spokojny już i pa-

nujący znowu nad sobą, puścił zięcia i skrzyżowawszy ręce na piersiach, rzekł spokojnie i dobitnie:

— Niech tego więcej nie będzie!

Ambroży tymczasem powstał i usunął się o kilka kroków wlepił oczy w ziemię i słucał.

— To, co ty tu rozpowiadał, to wszystko nieprawda! Wszystko oszukaństwo! Wszystko wymysł złych ludzi, próżniaków! — mówił starzec, a twarz jego przybierała jakiś dziwny, natchniony wyraz. — Czy ty wiesz — zapytał nagle, spoglądając na zięcia — wiele my tu lat siedzimy?... Tu w tej chacie, na tym czynszowym gruncie?... Ty tego nie wiesz, ja ci powiem!... Tyle co nasi panowie w zamku... Pierwszy dziedzic Woydałowski, po wygnaniu z tej ziemi Turków, zamek na tych gruntach pobudował, wie i slobody założył, a swego kozaka wiernego, Szymona Zurkowskiego, tu na czynszu osadził... Osmi już dziedzic siedzi teraz na zamku, a ósmym ja czynszownikiem na zurkowskim jarze... Syna mi Bóg nie dał, ciebiem za syna sobie przysposobił, pamiętaj, żebyś mnie nie pohanił, żebyś wiary panom dawnym nie zламаł, bo, bo... — tu starzec przybrał znowu groźny wyraz — bo Bóg cię pokarze! Pokarze i mnie, żem niegodnego zięcia wziął... Myślałem, że będziesz dobry... pracowałeś jak mrówka, o moje dobro dbałeś... Córkę ci dałem... córkę!

Głos starca przechodził w szepot prawie, wreszcie urwał się zupełnie, i stary Jan milcząc, odwrócił się i odszedł ku chacie, szepejąc coś sam do siebie, ale tak cicho, że nikt tego nie mógł dosłyszeć; szedł, chwając się prawie, znać gniew srogi i wysiłek zmogły go bardzo.

Mąż z żoną pozostali znowu sami; spojrzeli na siebie; w ponurych oczach męża tlał gniew tłumiony i wstyd fałszywy i

zapowiedź zemsty; ona patrzyła nań z — pogardą.

— Popamiętasz! — mruknął mąż.

— Złodziej! — szepnęła Hanka, — i zabrawszy wiadro z wodą, skierowała się do chaty.

Gniew i upokorzenie żarło duszę ambitnego czynszownika; nie mógł już spokojnie oddawać się robotcie. Ociosał kilka jeszcze sprych, zaczął je wbijać, lecz nie udawało mu się to jakoś, jedna się rozkłuła, druga krzywo szła w głąwnię; zniecierpliwiono go to; rzucił młot, wziął za pas siekiere i wyszedł za wrota.

— Widzi tato, znowu idzie krasć do lasu! — szepnęła do ojca Hanka, która dotychczas, milcząc, krzątała się po izbie.

— Nie drażnij psa! — odparł stary — mężem ci jest, Bóg przykazał, by mąż z żoną żyli w zgodzie.

Młoda kobieta, przy tych słowach starca, skłaniała się powoli, i usiadłszy na ławie pod oknem, wybuchnęła nagle bolesnym, rozdzierającym uszy płaczem.

— Lepiej mnie było utopić, niż za niego dawać! — zawołała, szlochając.

— Samaś chciała! Pytałem.

— Czy ja wiedziała, jaki on? Chwaliłście, że on pracowity, że dobytku przysparza, że naszych majątków nie straci, tom i poszła za dla waszej przyjemności... A dziś co? Jaki z niego mąż, drzewo pańskie kradnie, jeszcze bije!... bije!... bije! — wołała przez łzy, i znowu zaniosła się spazmatycznym, chorobliwym łkaniem. — Mnie, Hankę, Janową córkę bije!... bije!... bije!... — wołała znowu, lecz już nie płakała, tylko śmiała się sucho, kurezowo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wozdanie o budżecie Ministerstwa spraw zagranicznych. Sprawozdanie podnosi harmonijną zgodę, jaka zachodzi między Najw. Mową tronową, wywodem hr. Kalnoky'ego i poglądami członków Delegacji. Jestto wynikiem rozwijającej się prawidłowo polityki, w której nie ma absolutnie nie sztucznego.

W ciągu dyskusji oświadczył del. Ugron, że godząc się na ogólne zasady polityki zagranicznej, życzyłyby sobie jednak rozwinięcia większej energii w tym mianowicie kierunku, aby wpoić w ludy bałkańskie poczucie potężnej opieki Austro-Węgier nad ich politycznym i narodowym rozwojem. Ugron odmawia P. Ministrowi votum zaufania i żąda przedkładania corocznie, prócz ministerjalnego *exposé*, aktów dyplomatycznych i handlowo-politycznych.

Dep. Kegliewicz przemawiał za udzieleniem votum zaufania i zażądał w tym przedmiocie głosowania. Następnie zaznaczył hr. Apponyi, iż uważa również za pożądane rozwinięcie większej siły czynnej. Mowca zajmując opozycyjne stanowisko i z tego powodu nie mając sposobności ściślejszego zbadania polityki zagranicznej, nie może się przyłączyć do votum zaufania.

Del. August Pulszky zwalczał wniosek Ugrona, co do żądania przedkładania dokumentów pozostających w związku z polityką handlową. Zdaniem mowcy dokumenta takie nie należą przed forum Delegacji, lecz do kompetencji parlamentu.

Hr. Ferdynand Zichy przyłączył się do votum zaufania, jakkolwiek nie należy do większości.

Del. Koloman Tisza uzasadniał wniesione przez komisję votum zaufania, które się Rządowi należy za jego obstawanie przy trójprzymierzu i konsekwentne popieranie świądomej celu polityki na Wschodzie. Rozważna polityka Rządu doprowadziła do polepszenia stosunków z Rosyją, a przez to powiększyła widoki pokojowe.

Po polemicznych uwagach del. Ugrona, Apponyi'ego, Pulszky'ego i Zichy'ego, zamknięto dyskusję. Po końcowym przemówieniu referenta Falka, oświadczył szef sekcji w Ministerstwie spraw zagranicznych, hr. Cziraky, że obecnie przedłożenie księgi czerwonej jest pozbawione wszelkiego interesu, mimo to nie jest wykluczone i nadal przedkładanie aktów na specjalne zapytania lub życzenia Delegacji.

Następnie uchwaliła Delegacja znaczną większością votum zaufania, poczem rozpoczęła się dyskusja szczegółowa.

W dalszym ciągu odrzucono rezolucję Ugrona, który zresztą sam cofnął ustęp,

odnoszący się do przedkładania aktów handlowo-politycznych. Odrzucono dalej rezolucję Ugrona, wedle której na gmachach zagranicznych dyplomatów, obok chorągwi i herbów austriackich, miałyby być pomieszczone chorągwie i herby węgierskie, tudzież wedle której reprezentacye Monarchii za granicą miałyby przyjmować podania, pisane w języku węgierskim.

Szef sekcji hr. Cziraky przemawiał przeciw obu rezolucjom.

Po przyjęciu sprawozdania z budżetu wspólnego Ministerstwa skarbu i najwyższej Izby obrachunkowej, posiedzenie przerwano.

Po podjęciu napowrót obrad, uchwalono budżet marynarki w ogólnej i szczegółowej dyskusji.

(Z komisji petycyjnej Delegacji austriackiej).

W komisji petycyjnej referował przedwczoraj del. Stanisław Klucky o petycji związków studenckich w sprawie należenia oficerów rezerwy do tychże związków i wniósł rezolucję, oświadczającą się za przeprowadzeniem rewizji przepisów o stanowisku oficerów rezerwowych.

Del. Königswarter poruszył pytanie, czy w sprawozdaniu nie należy wyrazić zapatrywania, że rezerwowi oficerowie w ogóle nie powinni należeć do studenckich stowarzyszeń.

Del. Schorn podniósł, że byłoby rzeczą pożądaną, aby studenci, dopóki podlegają przepisowi o karności akademickiej, nie byli w ogóle mianowani oficerami rezerwowymi.

Del. Helfert i Oppenheimer oświadczyli, że o tego rodzaju postanowieniach nie może wyrokować komisja, a załatwienie tej kwestyi należałoby pozostawić zarządowi wojskowemu.

Następnie komisja przyjęła jednogłośnie wzmiankowaną rezolucję.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 12 czerwca.

(Wiec w Werszowicach).

(xx) Znana improwizacja wiedeńskiego *Vaterlandu*, o ile się odnosi do wprowadzenia stanu wyjątkowego w Czechach, wywołała wprawdzie w prasie powszechne protestacje. Tymczasem agitatorzy młodoczesey systematycznym nadużywaniem swobód pu-

blicznych, sprowadzają konieczność ich ograniczenia. Po pewnej pauzie, wczoraj znowu odbyło się na tutejszem przedmieściu Werszowicach zebranie ludowe, na którym przemawiał p. Juliusz Gregr i niektórzy mniej wybitni trybuni młodoczesey. Komisarz rządowy widział się zmuszonym rozwiązać to zebranie. Czyż można się potem dziwić, że władze stają się i stawac się muszą coraz to ostrożniejszemi w dopuszczaniu zgromadzeń ludowych?

Wczorajsza mowa p. Juliusza Gregra i tak już rozgorączkowane umysły słuchaczy, po większej części rzemieślników i robotników, musiała jeszcze więcej roznamiętnić. Pochwalając znaną awanturę sejmową p. J. Gregr oświadczył, że na przyszłość posłowie młodoczesey użyją jeszcze dosadniejszych środków, na co z zebrania odezwały się głosy, że nazwiska tych posłów młodoczeskich powinny być uwiecznione — złotemi literami! Jeżeli mowca dalej zawałował, że posłowie młodoczesey nie poskąpią „mienia i krwi“ (!) przesada taka na ludzi wytrawnych może tylko oddziaływać rozweselająco, ale oczywiście całkiem inaczej działa na słuchaczy, mniej dokładnie obeznanych z politycznymi sprawami. Dalej mowca przypominał, że w Sejmie czeskim r. 1807 pewien poseł sztylblem zadał śmierć koledze. Czyż do tych przykładów mamy powracać na schyłku XIX stulecia?

Pomyślnego rozkwitu p. Gregr dopatruje się w tem, że cały naród czeski stanął znowu na podstawie demokratycznej, a więc tam, gdzie stał przed bitwą pod Lipanami. W ostatniej korespondencji objaśniliśmy znaczenie tej bitwy. Przed nią nie tylko naród czeski nie był potężnym, ale w skutek warcholstwa i rozboju demokracji taborytów zagrożał mu zupełny upadek, od którego ocalało go zwycięstwo, odniesione pod Lipanami przez szlachtę i mieszczańskich. Dość przypomnieć ten historyczny i niewątpliwie fakt, aby zrozumieć całą tendencyjność krasomowczych popisów p. Gregra.

W gwałtowny sposób mowca uderzał także na szlachtę, którą nazwał „lokajami gabinetu“. Już od dawna radykalizm młodoczeski wśród konserwatywnej szlachty historycznej wywołał, bo wywołać musiał silny wstręt. Jeżeli w dawniejszych czasach męzowie jak hr. Clam-Martinić, Thun, ks. Karol Schwarzenberg stawali po stronie Czechów, to dla tego, ponieważ umiarkowana polityka Staroczechów dostarczała ich przekonaniom konserwatywnym pewnych gwarancji. Tymczasem w miarę, jak Młodoczesi opanowują umysły ludności czeskiej, konserwatywne

szlachta coraz więcej usuwa się z Sejmu, albo milczy, a w każdym razie potępia wybrki radykalizmu. Że takie mowy, jak wczorajsza pana Juliusza Gregra, mogą tylko odstręczyć Czechom jeszcze więcej konserwatywnych magnatów, tego nie potrzeba dowodzić.

Gdyby komuś chodziło o to, aby skłonić Czechów do użycia taktyki najniezręczniejszej i najszkodliwszej dla nich, nie mógłby im zalecić innej, jak ta, której się trzyma p. Juliusz Gregr. Można tę taktkę nazwać herostratyzmem narodowym.

Zgromadzenie wyborców polskich w Berlinie.

W zeszłą niedzielę wieczorem odbyło się drugie z rzędu zgromadzenie zamieszkałych w Berlinie wyborców Polaków w sprawie wyborów do parlamentu. Zgromadzenie niemal jednogłośnie uchwaliło rezolucję, zaprzeczającą doniesieniu jednego z niemieckich pism, jakoby Polacy w Berlinie zamierzali głosować na socyalistów, i wyrażającą oburzenie z powodu rozsiewania podobnej pogłoski. Następnie ogromną większością głosów zawezwano wszystkich Polaków wyborców, aby w dniu wyborów powstrzymali się solidarnie od głosowania, ponieważ żadna z niemieckich partij nie daje rękami sprawiedliwego postępowania w obec Polaków. Odrzucono zaś wniosek głosowania na kandydata centrum, pomimo, że wszyscy mowcy wyrazili zupełną sympatyę i solidarność religijną z tem stronnictwem; wszelako kandydat centrum nie ma w Berlinie żadnych widoków odniesienia zwycięstwa. Odrzucono również wniosek postawienia osobnego kandydata polskiego, do którego jeden z mowców proponował ks. Jażdżewskiego — a to dla tego, że brak czasu i środków materyalnych nie pozwoliłyby rozwinąć stosownej agitacji. Zgromadzenie, złożone przeważnie z rękodzielników Polaków, odbyło się we wzorowym porządku pod przewodnictwem przemysłowca, p. Berkana.

Mowa prezesa gabinetu francuskiego.

W historycznym mieście Albi, stolicy departamentu Tarn, wystąpił onegdaj prezes ministrów, Dupuy, ponownie z agitacyjną mową wyborczą, która miała przedewszystkiem na celu osłabienie wrażenia, wywołanego w wierno-republikanickich kręgach tulu-

WIERNY PUDEL

Było to w wigilię Bożego Narodzenia. O zmroku stałem w oknie, niecierpliwym wzrokiem wyglądając powrotu dzieci, wysłanych z czelobitnością i życzeniem wesołych świąt, do babki, o trzy wiorsty od nas mieszczącej. Jak to często bywa w małych miasteczkach, dorabiających się zwolna przyszłej świetności, obok nędznej, walającej się chaty, błyszcząca nowa kamienica o dwóch, nawet trzech piętrach, niby młody olbrzym, urągający staremu karłowi. Wiedział karzeł, że mu niebawem przyjdzie zejść z tego świata, by nowemu olbrzymowi miejsca ustąpić, ale tymczasem znać było, że w tej nędznej ruderdze, jeszcze jakaś nie mniej nędzna, mieszka bieda. Nie całkiem wewnątrz ukończona piętra w nowej kamienicy, jeszcze pustkami stały; za to na dole wszystkie okna wesoło były oświetlone. Dzięki niespuszczonym — może i nieistniejącym — storom, mogłem okiem śledzić młodej jeszcze kobiety i starej sługi zachody około dużej choinki w jednym końcu pokoju umieszczonej, gdy na drugim końcu stał stół, na którym figurowały najrozmaitszych rozmiarów strucle i strucleki. Od czasu do czasu wchodził do pokoju, w sile wieku będący mężczyzna; z zajęciem oglądał zabawki i łakocie na choince misternie pozawieszane; raz, wyciągnął nawet z kieszeni jakiś przedmiot i rozpakowawszy go, do drzewka przywiązał. [za co *stante pede* został wynagrodzony pocałunkiem od żony. Po chwili, i sąsiad stanął z naprzeciwką tak samo jak ja, w oknie stanął, w tę samą stronę, co i ja wzrok wyżej; prawdopodobnie jak i ja, powrotu dzieci wyczekiwał. W samej rzeczy, nie minął kwadrans, a już nie w oknie, ale w głównych drzwiach kamienicy stanął ojciec, ręce wyciągając do biegnącego dziesięcioletniego chłopaczka, który z sanek rażno wyskoczywszy, wte ojcowskie objęcia z istną rzucił się rozkosz. Po chwili nastąpiło niemniej gorące powitanie syna z matką, ale nie tam, gdzie choinka; ten pokój, był prawdopodobnie nieprzystępnym dla chłopczyka, aż na stopnie niebieskim pierwsza niezabłyśnie gwiazda.

— Jakaż to dobra, z gruntu pocziwa tradycya — szepnąłem sobie w duszy — ta

„Gwiazdka“ kochana. Dla tylu tysięcy dzieci, czynnych serc, niewymowną będąc radością, pozostaje jednym z najwdzięczniejszych, najdroższych na resztę życia wspomnień. Obecne młode pokolenie, może nieco obojętniejszym wzrokiem spogląda na to, co dla nas starszych tak drogą jest relikwią przeszłości. Ale — da Bóg — zobojętnienie to będzie tylko czasowe; niebawem minie brzydki ten, we wszystkich dziś krajach, u nas mniej niż gdzieindziej grasujący powiew sceptycyzmu i powrócimy do serdecznego poszanowania wigilijnych wspomnień, tak ściśle spojonych z czcią dla rodziców i zamiłowaniem domowego ogniska.

I tak rozmyślając, rzuciłem znów okiem w stronę, z kąd dzieci moje przyjechać miały. Wreszcie ukazał się na dalekim horyzoncie czarny punkcik; myślałem, że to oni, i już biedz chciałem do furty, ale mi się ten czarny punkcik coś zbyt mało zwiększał, aby mógł przedstawiać, nawet w dalekiej odległości, rosnym koniem zaprzężone sanki. Pozostałem więc przy oknie; po paru minutach okazała się mała, ludzka postać, a gdy się już zbliżała, ujrzałem chłopaczka mniej więcej tego samego wieku co mój syn starszy, oraz co i syn właściciela kamienicy z naprzeciwką, z tą wszakże różnicą, że był bardzo nędznie odziany, a po wolnym jego chodzie, aż nadto zgadnąć było można, że na niego nie czeka wieczorem, ani od świece żarząca choinka, ani smaczna wiecezera, ani — co stokroć smutniejsze — serdeczne rodzicielskie uściśnienie. Temi myślami wiedziony, zbliżającego się chłopczyka, z jakimś rzewnem śledziłem uczuciem.

Doszedłszy do kamienicy naprzeciw moich okien, zatrzymał się, i długo, długo wpatrywał się w ten duży pokój, gdzie świeciła choinka, a nakryty stół przedstawiał zbliżającą się wiecez. Nie trudno było wyobrazić sobie, jakie myśli i jakie porównania z własnym losem, przez tę biedną głowinę przechodzić musiały. Prawdopodobnie, chłopczek żadnych nie stawił socyalnych teoryj o „równości“, ani powtarzał maksymy Proudhon'a „La propriété, c'est le vol“, ale bądź co bądź, nie mógł sobie nie zadawać pytania „dla czego tym tam w kamienicy ciepło, jasno, dobrze i wesoło na świecie, a jemu zimno, ciemno, źle i smutno w życiu?“ W dziesięcioletnim mózgu tego rodzaju pytanie nie zapowiada jeszcze przyszłego socyalisty, ale zapowiada człowieka,

którego zbyt weześnie cierpieniem i goryczą zalana dusza, tego cierpienia i goryczy tej, smętne piętno na resztę życia zachowa. Jeżeli dusza ta wyjątkowo mężna i zająca, to się na tem skończy, że będzie „smutna“, ale jeśli jej szlachetności i odwagi zabraknie, to w niej się zwolna znajdzie socyalistyczny ferment, choć pierwsze fermentu krople, to właśnie ta gorycz, przedwczesnem wywołana cierpieniem.

Wpatrywanie się chłopczyka w okna kamienicy trwało dość długo. Oderwał się wreszcie od tego, tak nęcącego widoku i poszedł zwolna do drzwi tuż okok stojącej, a raczej „chylącej“ się, chałupy. Gdy rękę na klamkę położył, szepnąłem pół głosem: „Biedne dziecko! oby ciebie tam serdeczne, ludzkie oczekiwano powitaniem!“ I oto dziwnym trafem — a raczej rządzeniem Opatrzności — zsięciło się to moje życzenie, i było powitanie, serdeczne, bardzo serdeczne, tylko że nie „ludzkie“, ale za to tak gorące, tak namiętne, tak szalenie radosne, że osierocony chłopak, nie mógł chyba w chwili tej nie zapominieć o wszystkich, dopiero co widzianych z za okien kamienicy świętościach.

Gdy za klamkę chwyciwszy, chłopaczek drzwi od chałupy odemknął, jednym sussem wyskoczył na niego ogromny czarny pudel, i gdy, przy głośnem skowyczeniu psa, a radosnym wyrazach chłopca, obaj się witać i ścisnąć zaczęli, to nie było końca ich wzajemnej radości, aż wreszcie, z nadmiaru uciechy, runęli na ziemię.

Ze łzą w oku na obraz ten patrzyłam, gdy mnie zaskoczył dzwonek nadjeżdżających sanek. Zbiegłem czem prędzej ze schodów by dzieci przywitać, na chwilę zapominając, i o chłopczyku i o wiernym pudlu. Ale gdy przyszło, rozpromienionym malcom, wraz z żoną rozdawać „gwiazdke“, od razu stanął mi przed oczami, bez choinki, bez wiecezry, i jak się zdawało, bez rodziców będący sierota.

Opowiedziałem więc żonie i dzieciom cały epizod ten, który głębokie ma się rozumieć wywołał współczucie. Pierwszy tego objaw był, że wszystkie dzieci naraz mówić zaczęły: Władzio, swoją struclekę dla chłopca ofiarował; Andzia, paczkę pierników „całą paczkę, żeby miał na długo“, mały zaś, trzeczletni Sobuś wołał na głos: „A Siobuś stiućielke da ciuci... dobrej ciuci!“

Skończyło się na tem, że idąc za radą żony, zarzuciłem futro i sam do chałupy skończyłem, zanimeśmy do wili zasiedli. Wszedłszy, zastałem chłopaczka siedzącego na ziemi przed kominem i rodmuchującego jakiś nędzny, z patyków rozniecony ogień. Tak był czynnością tą zajęty, że wejścia mego nie usłyszał; usłyszał je wszakże pudel, instynktem przywiązany i inteligencją zacnego serca, w pierwszej chwili zgadując, że ma do czynienia z przyjacielem i jako takiego mnie powitał.

Nie minęła godzina, a sierota, umyty, uczesany, w stare suknie Władzia obleczony, siedział w naszej kuchni przy czeladnej wili. U nóg jego wierny leżał pudel, któremu dzieci nasze wszystkiego po trochu zanosili. Mały Sobuś ofiarował mu nawet swego pajaca, dziwiąc się bardzo, że się pudel nim bawić nie umiał, czy niechciał. Zaczemu pudlowi po części zawdzięczając poznanie się z nami, opuszczony chłopak tem samem zawdzięczyć mu miał zapewnienie dalszego losu. Przekonawszy się bowiem, że chłopak sprytny, do wszelkiej pracy chętny, a niewymownie za każde dobre słowo wdzięczny, zachowałem go u siebie, gdzie, w wolnych od szkoły chwilach, uczył się służby kredensowej. Odtąd, przeżyliśmy z sobą lat dziesięć. Sierota wyszedł na porządnego, własność chlebobawców od swojej własności odróżnić umiejącego, gruntownie uczciwego i do naszej rodziny przywiązanego sługę, któremu w czasie nieobecności naszej, z zupełnym spokojem cały dom powierzano. Ogólny, tak u państwa, jak i domowników faworyt, stary pudel jest na łaskawym chlebie. (Co prawda, już trochę niedosłyszy, ale bije w nim zawsze to samo, zaene serce, którego radośnie przed laty objawy, przy powitaniu swego pana, w dalszym tegoż losie, tak fortuną wywołać miały zmianę.

Jest zatem w niebie „równość“; — nie równość „stanów“ ani „majątków“, — ale od wszystkich ludzkich „równości“ lepsza, mędrsza, wyższa, na boskiej sprawiedliwości oparta „równość“. Ta, udziela każdemu należącą mu się czastkę pomyślności. Jeśli Bóg pamięta o ptakach niebieskich i liliach polnych, to i o naszej sierocie zapomnieć nie mógł.

A. M. L.

zaśkami enuncyacyami Constansa. Z obliczoną na popularność emfazą słał pan Dupuy podczas bankietu zdobyte Rzeczypospolitej, która „zyskała sympatyę wszystkich ludów i po przez góry i lasy podała rękę wielkiemu państwu“ (Rossyi). Dawna sympatyja — mówił prezes ministrów — utwierdzona wspólnością interesów, uczyniła to państwo naszym przyjacielem, przyjacielem, który swoje nadzieje łączy z naszymi, ku pożytkowi europejskiego pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa. Republika zagoiła bliźni, jakie zadano naszemu szlachetnemu krajowi; ona wystawiła armię i ulepszyła finanse. Rzeczpospolita umiała zdobywać i organizować. W dzisiejszych ustawach szkolnych i wojskowych, od których nikt nie odstąpiłby się, mamy najlepszy wzór rzeczywistej i trwałej instytucji. Usiłowano wprawdzie wyszydzić działalność parlamentu i odwrócić się od niego, pod pozorem, że lepiej wprost do kraju przemawiać; jest to polityka może zręczna, lecz z pewnością niewłaściwa, parlament ten bowiem pracował z pożytkiem dla kraju. Izba wykazała się może szeregami prac, dokonanych wśród mozolnie knowanych agitacji, wśród wstrząśnięć najośniejszych, na jakie kiedykolwiek narażony był system rządowy. Czy monarchiści, zjednani dla Rzeczypospolitej, pragną opanować ją, nie chcą obecnie roztrząsać; to pewna, iż Rzeczpospolita ich opanowała. Nie mówię, że wszystko już zakończone, i nie pójdę za tymi, którzy wypisali na swym sztandarze egoistyczne hasło sytych: *Beati possidentes*. Plebejzowskie moje serce oburza się na myśl przerwy w demokratycznym ruchu. Droga postępu jest bez końca....

Przyjęcie pana Dupuy, zaproszonego na otwarcie wystawy prowincjonalnej, nie było zresztą bynajmniej entuzjastyczne, a silna w górniczym okręgu Carmaux socjalistyczna partya robotnicza głośnymi objawami niezadowolenia zakłóciła harmonię republikańskiej uroczystości. Mowę preza ministrów krytykują surowo prawie wszystkie dzienniki francuskie. Nawet radykalne przyznają, że prezes ministrów nie powiedział nic nowego, ani oryginalnego. *Journal des Debats* pisze: Mowa ta jest pusta, bezbarwna, pełna pospolitosci, a uboga w idee. *Siecle* zauważa, że jeśli pan Dupuy dlatego przebył 1148 kilometrów do Albi i z powrotem, aby wypowiedzieć swoją mowę podczas bankietu, to mógł sobie raczej oszczędzić trudu. *Gaulois* kończy swoje uwagi dwumatem: Jeśli pan Dupuy wierzy w to, co mówi, jest naiwnym; jeśli nie wierzy — szarlatanem.

KRONIKA

Lwów, 14 czerwca

— **Książę Maksymilian Emmanuel** Bawarski, brat Najj. Pani, zmarł w Feldafing, urodził się dnia 7 grudnia 1849 r. w Monachium. Po ukończeniu studiów wstąpił do pułku szwoleżerów im. ks. Maksymiliana Bawarskiego, a podczas kampanii francusko-pruskiej odznaczył się jako oficer ordynansowy, w sztabie księcia Fryderyka Wilhelma pruskiego przy wielu niebezpiecznych przeprawach. Przeniesiony do pułku ułanów im. Fryderyka Wilhelma następcy tronu, dostąpił stopnia generał-majora. Z natury usposobienia wesołego był jednym z najsympatyczniejszych i najpopularniejszych książąt panującego domu bawarskiego. Ożeniony był z księżną Amelią sasko-koburską, pozostawia trzech synów: księcia Zygryfda, ur. 1876 księcia Krzysztofa ur. 1879, i księcia Luitpolda ur. 1890.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Lisku, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 19 bieżącego roku.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Dyrektor poczty i telegrafów** p. radca Dworu Seferowicz, wyjechał dnia 13 b. m. w podróz inspekcyjną w towarzystwie sekretarza prezydyalnego pana Wopatarnego.

— **Wiec katolicki.** Dnia 4 lipca rozpoczyna w Krakowie swe obrady wiec katolicki, pierwszy w naszym kraju. Celem jego jest wzbudzenie poczucia katolickiego i rozwój katolickiego życia w naszym kraju zarówno na polu naukowym jak i w zakresie praktycznych stosunków. Wszyscy książęta Kościoła w Galicji bez różnicy obrządku zapowiedzieli swą obecność na wiecu, podobnie jak i najwybitniejsi z członków świeckich naszego społeczeństwa. I Lwów niewątpliwie liczenie będzie na zjeździe reprezentowany, zwłaszcza, jako znaczna część referatów i przemówień powierzona została uczonym literatom i duchownym lwowskim. Wydział czytelni katolickiej lwowskiej, jako stowarzyszenia będącego jednym z głównych towarzyskich ognisk katolickiego życia we Lwowie, w poczuciu wa-

żności mającego się odbyć wiecu, zwraca się do wszystkich członków czytelni z zaproszeniem, aby w zjeździe krakowskim zechcieli wziąć jak najliczniejszy udział i poprzez wedle możliwości jego cele. O terminie i warunkach wspólnego wyjazdu członków Czytelni do Krakowa podane będą później szczegółowe wiadomości. We czwartek zaś dnia 15 b. m. odbędzie się w lokalu Czytelni o godz. 7 wieczorem tygodniowe zebranie z porządkiem dziennym: Wiec katolicki w Krakowie.

— **Dziennik ustaw i rozporządzeń** krajowych (część VI nr. 21) wyszedł z druku i zawiera sankcjonowaną przez Najj. Pana ustawę z dnia 11 kwietnia b. r. obowiązującą w król. Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem o uwolnieniu zakładów i spółek przemysłowych tudzież przemysłowych Towarzystw akcyjnych od dodatków do podatków.

— **Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń** w Krakowie mianowała inspektorem życiowych agencji: Teofila Rozmarynowicza; adjunktami I klasy: Henryka Szatkowskiego i Edmunda Ginwił Piotrowskiego; adjunktem II klasy Ludwika Berezynskiego; asystentami I klasy: Juliusza Kodrębskiego, Adama Jelita Korytkę; asystentami II klasy Józefa hr. Komorowskiego i Ludwika Haniszewskiego.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 15 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Wybór pierwszego delegata Rady m. jako zastępcy wiceprezydenta miasta. Wybór komisji dla administracji niestałych dochodów miejskich; komisji prawniczej; komisji dyscyplinarnej; wybór delegatów i zastępców do Rady szkolnej okręgowej; wybór delegatów do komisji wymiaru taks wojskowych; wybór delegatów i dwóch zastępców do Rady administracyjnej fundacji hr. Skarbka; wybór komitetu zarządzającego funduszem pożyczkowym im. Franciszka Józefa. Następnie wniosek w sprawie wzięcia udziału ze strony gminy m. Lwowa w Wystawie krajowej, i wnioski w sprawie uregulowania stosunków finansowych miasta.

— **Srebrne wesele** obchodził dnia 10 b. m. komendant galicyjskiego korpusu żandarmerji, pułkownik p. Uhle.

— **Za duszę s. p. Zygmunta Sawczyńskiego** odbędzie się w piątek, dnia 16 b. m. o godzinie 8 rano w kościele św. Mikołaja nabożeństwo żałobne, ze współudziałem chóru uczniów męskiego seminarjum nauczycielskiego.

— **Festyn**, zapowiedziany na ubiegłą niedzielę, a odwołany z powodu niepogody odbędzie się w niedzielę 18 czerwca b. r. na Górze Zamkowej.

— **Stypendyum im. Jana Kollara**, patriotycznego poety słowackiego postanowiło utworzyć grono obywateli w Turcz. S. Martinie (Turócz St.-Marton) w Górnych Węgrzech, a to z okazji setnej rocznicy urodzin poety. Stypendyum to ma na celu niesienie pomocy niezamożnej młodzieży słowackiej, kształcącej się w niższych i wyższych zakładach naukowych. Komitet uprasza o nadsyłanie składek do redakcji *Narodnich Nowin* w St. Martinie.

— **Budowa teatru ruskiego we Lwowie.** W celu wybudowania gmachu dla stałego ruskiego narodowego teatru we Lwowie, zawiązał się w stolicy kraju komitet, który rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 14 kwietnia b. r., do l. 3589, otrzymał pozwolenie do zbierania do końca r. 1893 składek w całym kraju na rzecz wspomnianej budowy. W skład komitetu wchodzi pp.: ks. Bazyli Ilnicki, jako przewodniczący, Teofil Mandyczewski, emer. radca Namiestnictwa, jako zastępca przewodniczącego, adw. dr. Konst. Lewicki, sekretarz, radca apel. Teofil Bereznicki, skarbnik, ks. Aleks. Toroński, kontrolor; prof. Julian Romańczuk, prof. Anatol Wachnianin, dr. Damian Sawczak, członek Wydziału krajowego, inżynier Józef Haninczak, prof. Julian Medwecki, architekt Jan Lewiński, architekt Bazyli Nahirny, prof. dr. Piotr Stebelski, redaktor Jan Belej i adw. dr. Stefan Fedak.

Komitet posiadający dotychczas 5000 zł. uzbieranego funduszu, ogłasza odezwę do wszystkich Rusinów, wzywającą do składek. Komitet ustanowił nadto w całym kraju kolektantów, którzy dla kontroli, posiadają z. zw. kwity sznurkowe i odbiór każdego datku poświadczają. Oprócz tego wzywa komitet do urządzania koncertów, przedstawień amatorskich, odczytów, festynów i t. p. na rzecz budowy ruskiego teatru we Lwowie.

— **Zwiedzenie Wieliczki.** We czwartek, dnia 29 b. m., w dniu św. Piotra i Pawła urządza komitet obywatelski krakowski zwiedzenie sławnych kopalń wielkich, z którego czysty dochód przeznaczona się na budowę domu Akademickiego w Krakowie. Kopalnia będzie rześcicie oświetlona, a nadto urozmaica pobyty publiczności w kopalni ognie sztuczne, jazda piekielna i chór akademicki. Biletów nabyć można w księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie. (Rynek linia A—B), w kawiarni Piotra Porzyckiego, Rynek Nr. 17 I piętro w Krakowie oraz w Wieliczce przy kasie nabyć można. Cena biletu dla jednej osoby ze zjazdem i wyjazdem machiną parową 2 zł. 80 ct.

— **Poczta w Zakopanem.** C. k. dyrekcya poczty i telegrafów ogłasza: Od 25 czerwca do 15 września b. r. kursować będą między Chabówką a Zakopanem trzy razy dziennie poczty osobowe.

— **Neofici.** Dzieci tutejszego lekarza i dentysty p. Lateinera, dziewczynka, licząca 5 lat, i 7-letni chłopiec, otrzymały Chrzcist św. wedle obrządku rz. kat.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Włodzimierz Barącz, brat artysty-rzeźbiarza, słuchacz wyższej szkoły rolniczej w Dublanach.

— **Pożary.** W Ilnicach, powiatu śniatyńskiego, pożar wniecony przez dzieci bawiące się zapalnikami, zniszczył pięć obęsk gospodarstwach. Szkoda 2.900 zł. nieubezpieczona. — W Bylicach (pow. samborski), spłonęło pięć zagrod włościańskich; szkoda 1.528 zł., w części ubezpieczona.

— **Major Soufflot**, jeden z ostatnich już pozostałych przy życiu żołnierzy wielkiej armii Napoleona I, zmarł w tych dniach w Paryżu, nie doczekawszy pełnej setki lat swego żywota; brakło mu bowiem do niej tylko 6 miesięcy. On to, jako porucznik, zdobył w r. 1812 na Hiszpaniach sztandar, przechowywany dotąd w kaplicy przy gmachu Inwalidów. W dniu 13 grudnia r. z. sędziwy major obchodził w gronie swych wnuków i 38 prawnuków rozpoczęcie setnego roku żywota — i wówczas to gazety francuskie przypomniały rodakom jego postać i nazwisko. Podczas owej uroczystości, na prośbę obecnego malarza bitew, Detaille'a i znanego poety Franciszka Coppée'go, sędziwy starzec przybrał się w swój stary mundur i dość silnym głosem spiewał pieśni wojenne z czasów Napoleońskich.

— **W Wiedniu** zmarł wczoraj nagle ks. Aleks. Lubomirski, rażony apopleksją podczas wymiany pieniędzy w kantorze „Société générale“.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 14 czerwca b. r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 13 czerwca b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły słaby (1—2), niebo lekko zachmurzone a powietrze wilgotne (66 procent wilgotności względnej); opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +19,7°C., najwyższa +27,2°C. wczoraj po południu, najniższa +13,4°C. dzisiaj w noc wczoraj wietozoleni grzmiadło.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się we Finlandji; zwyżka 770 do 765 mm. na morzu niemieckim; zniżka drugorzędna utworzyła się w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 762 mm.

Prognoza na dobę 15 czerwca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny, z zachodu, co do siły słaby (1—2); srednia temperatura doby pozostanie bez zmiany, stan nieba będzie zmienny, a względna wilgotność powietrza obniży się do 60 proc.; opad deszcz chwilowy, zresztą pogodnie.

— **Aresztowanie dwóch sędziów przysięgłych.** *Kurier Stanisławowski* donosi: Dnia 2 b. m. rozpoczęła się przed trybunałem przysięgłych w Stanisławowie rozprawa przeciwko Meierowi Gellerowi i towarzyszom, oskarżonym o zbrodnie kradzieży około 4000 zł. ze sklepu Beili Horowitzowej.

W toku jednak rozprawy oznajmił zastępca prokuratora, że doniesiono prokuratorowi, iż niejaki Mechel Weitz, trafikant w Stanisławowie, siedząc pomiędzy słuchaczami w sali rozpraw, miał podsłuchać rozmowę współoskarżonego Salomona Gellera z nieznanym mu z nazwiska żydem, również siedzącym między słuchaczami, w której oskarżony Salomon Geller żądał od owego żyda, aby „obrobił“ przysięgłych na korzyść oskarżonych. W skutek tego zażądał publiczny oskarżyciel przesłuchania Mechla Weitza — na co też trybunał zezwolił — zaczętem zawiadano Mechla Weitza, który zeznał pod przysięgą, że siedząc w piątek na ławie słuchaczów, posłyszał, jak oskarżony Salomon Geller nacylił się do pewnego, nieznanego mu i widocznego obcego w Stanisławowie żyda i powiedział do niego po żydowsku: „Bój się Boga, ratuj nas i rób coś z tymi przysięgłymi, niech kosztuje, co chce“. Potem coś mu jeszcze powiedział, lecz tego Weitz nie mógł dosłyszeć. Zaciekawiony tem, nie spuszczał Weitz owego żyda z oka i spostrzegł, że po zamknięciu posiedzenia udał się tenże z dwoma przysięgłymi do szynku Fischlerowej przy ulicy Trybunalskiej, gdzie pili piwo i rozmawiali z sobą. Świadek, który poszedł za nimi do szynku, widział, że za piwo zapłacił ów żyd.

Na żądanie przewodniczącego agnoskował świadek między przysięgłymi owych dwóch, a mianowicie przysięgłych Ströhmicha i Manna, obydwu kolonistów z Nowego Kałusza. Również wysłędzono owego żyda, który traktował przysięgłych. Nazywa się Abraham Fendel, pochodzi z Krakowa i jest krewnym jednego z oskarżonych.

Zastępca prokuratora wniósł następnie, ażeby — w skutek zarządzić się mającego śledztwa przeciwko Salomonowi Gellerowi i Abrahamowi Fendlowi, o nakłonienie do nadużycia władzy urzędowej, jakoteż w skutek wątpliwości co do obiektywności przysięgłych Ströhmicha i Manna — rozprawę odroczyć do następnej kadencji. Wnioskowi temu trybunał uczynił zadość poczem bezwzględnie nastąpiło przyaresztowanie Abrahama Fendla, a po przesłuchaniu tegoż przez sędziego śledczego p. Szymonowicza, zostali także przyaresztowani sędziowie przysięgli: Ströhmich i Mann.

— **Kobiety — nieśmiertelnymi.** Pani Astié de Valsayre, sekretarka Ligi wyzwolenia kobiet, była kandydatką do ostatnich wyborów municypalnych Paryża, stawiła teraz kandydaturę swą do... Akademii francuskiej, na krzesło, opróżnione przez śmierć Johna Lemoinne. Wystosowała ona w tym względzie list do Kamila Douceta. Oto jeden z ustępów tej odezwy: „Wiem dobrze, iż nie leży to w tradycjach Akademii francuskiej przypuszczać kobiet do godności „nieśmiertelnych“. Jestto zwyczaj, na który wszyscy się zgadzają, lecz którego nikt objaśnić nie potrafi. Sądzę, że nadszedł wreszcie czas odstąpienia od niego. Ja i stronnice moje uważamy, iż kobiety mają prawo wstępu nie tylko do zgromadzeń publicznych, ale także i do towarzystw naukowych. Dla tego to domagam się o głosy członków Akademii francuskiej. Do niniejszego listu załączam spis moich dzieł i dodam tylko, iż akademicy, którzy tak lubią być słyszani przez kobiety w dniu przyjęcia, powinni być o tyle uprzejmi, aby słuchać je nawzajem“.

— **Wielką nagrodę Paryża** (100.000 fr.) wygrał przedwczoraj koń barona Schicklera „Ragotsky“. Wynik był niespodziewany. Obrót w totalizatorze wynosił 3 $\frac{1}{2}$ miliona franków.

— **Obrona królowej.** Francis Seaman Dymoke, piastujący urząd „rycerza-obroncy królowej“, zmarł w tych dniach w Anglii. Obowiązkiem tego rycerza jest w dniu koronacji każdego panującego udać się konno do Westminsteru i rzucić rękawicę w wielkiej sali pałacowej, wzywając pretendentów do tronu angielskiego, aby rękawicę tę podjęli i praw swoich dochodzili zbrojnie. Urząd ten ustanowił Wilhelm Zwycięzca; dziś nie ma on żadnego znaczenia, wobec nieistnienia pretendentów nielegalnych do angielskiego tronu; zabytek średniowieczny zachowuje się jednak dla tego, iż Wilhelm Zwycięzca nadał rodzinie Marmyon (która drogą Serivelshy w Lincolnshire, pod warunkiem iż kowi temu uchybili, posiadłość przejdzie do korony. Dymoke'owie muszą więc być zawsze w pogotowiu do walki. Wiele podobnych, przestarzałych już zwyczajów, przechowuje się jeszcze w Anglii. Dopiero niedawno skasowano urząd wielkiego sokolnika, dla tej prostej przyczyny, iż już od niepamiętnych czasów na dworze angielskim nie ma ani jednego sokoła. Książę Saint-Albans, piastujący ten urząd dziedzicznie, otrzymał indemnizację. Takie samo zapewne odszkodowanie otrzyma rodzina Dymoke, gdyż ostatni dwaj panujący przy wstąpieniu na tron oświadczyli, że nie potrzebują usług rycerza-obroncy praw, którym nikt nie zaprzecza.

— **Wystawę w Chicago** zwidziło, według urzędowego sprawozdania, w ciągu miesiąca maja osób 1,077.233. Sprzedano dotychczas 1,321.460 kart wstępu, z których dochód wynosi 654.498 dolarów. Wiele firm spekulacyjnych, które rachowały na znacznie większe powodzenie światowej wystawy, bliskich jest bankrutwa. Ceny w hotelach, teatrach i w zakładach komunikacyjnych spadły tak gwałtownie, że nawet poważne i rzetelne przedsiębiorstwa są silnie zachwiane.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Dziś w teatrze hr. Skarbka w znanym dramacie Ohneta „Właściciel Kuźnic“ wystąpi panna Helena Marcello, znakomita artystka teatrów warszawskich. W żywej jeszcze mamy pamięci występy tej artystki przed laty kilku we Lwowie i to wrażenie, jakie gra jej, pełna siły i oryginalności, powszechnie wywarła. Gra panny Marcello, to nie szablon, mniej lub więcej poprawny, to nie rutyna tylko i znajomość sceny, — to zupełnie indywidualna, odrębna a zawsze silnie do widza przemawiająca kreacja. — Będziemy mieli teraz sposobność bardziej szczegółowo ocenić grę utalentowanej artystki w wielu postaciach, które ona na scenie naszej odtworzy, a sądzimy, że wszelka zachęta do licznego uczęszczania na te występy zbyteczna, — przypominamy więc tylko, że dzisiaj jej rola w dramacie Ohneta — rola Klary — należy do najprzedniejszych w obfitym repertuarze artystki. — Jutro wystąpi panna Marcello w „Prawach Serca“ Zalewskiego, w roli, w której w ostatnich czasach odniosła artystka wielki tryumf na scenie warszawskiej.

Repertuar teatralny. Dziś, we środę, w teatrze hr. Skarbka, pierwszy gościnny występ panny Heleny Marcello, artystki teatrów warszawskich „Właściciel Kuźnic“, dramat w 5 aktach Jerzego Ohneta. — Jutro, we czwartek, w teatrze hr. Skarbka, drugi występ panny Heleny Marcello, artystki teatrów warszawskich „Prawa Serca“, sztuka w 4 aktach Kazimierza Zalewskiego.

Czasopismo techniczne, organ Towarzystwa politechnicznego we Lwowie zawiera w nr. 11 z 10 czerwca b. r. sprawozdania z wykładów inż. Michałowskiego o kolei wiszącej, prof. Skibińskiego o teorii hamulców, inżyniera Szczepanowskiego o projekcie regulacji Białej, poczem następują artykuły: Elektryczność w usługach rolnictwa. Domy mieszkalne przy ulicy Lipowej projekt prof. Bisanza z 3 planami, w sprawie pomocników w przedsiębiorstwach budowy. Nowe budowle ukończone w I kwartale 1893. Fabrykacja alkoholu z torfu. Przegląd Czasopism technicznych i drobne wiadomości techniczne, rozmaitości i ogłoszenia.

Z „Salonu“ lwowskiego.

Epidemia w malarstwie. — Portretomania. — Gdzie jej źródło? — Wielu powołanych, mało wybranych. — Portret Kotowskiego, portrety Krzesza. — Obraz Schikanedera „Tajemnicze morderstwo“. — „Kołomyjka“ Zuberka. — Pejzaże Kochanowskiego. — Fałat jako malarz puszcz litewskich. — Prace p. Pająkówny, Łukomskiej i p. Dwidowskiej. — Sezon ogórkowy i „Pierwsze ogóreczki“ p. Sewera. — Akwarele Augustynowicza, Sozańskiego, „Duma o Doboszu“, rysunki Grottgera. — Rzeźby: Wisłockiej, Bełtowskiego i Ant. Popiela.

(Dokończenie).

Od Monte-Carlo, tej jaskini nowożytnych piratów, śmiało przejść można do wszelkich zbrodni a więc do „Tajemniczego morderstwa“ obrazu zagranicznego artysty p. Schikanedera. Tytuł pociągający dla zwolenników literatury kryminalistycznej, zresztą rzecz sama wrażenia nie sprawia. Zimnym okiem spoglądasz na te w rozmaity sposób postawiane modele, z których każdy z osobna i wszyscy razem udają, że ich to straszne morderstwo okropnie obchodzi. Model, a raczej pozę i udawanie czuć także w „Kołomyjce“ p. Zuberka. Widziałem już nieraz tańczących chłopów ruskich, przypatrywałem się kołomyjce całymi godzinami, czy to gdy tańczono ją w izbie karczemny, czy też przed dworem w czasie „łtoki“ — aleś dalibóg takich min i grymasów nie widział nigdy. Jak oni wszyscy w obrazie p. Zuberka wykrzywiają usta uśmiechem, nieszczerze, jakby na zamówienie! Chłop musi być chłopem, poruszać się, hasać, śmiać się tak, jak w naturze, jak w rzeczywistości; musi być odczuty szczerze, na- iwnie, prostodusznie, wtedy dopiero czyni wrażenie prawdy. Inaczej będzie zawsze trącił teatrem i baletem.

Jest to zresztą bardzo porządnie namalowany obrazek. *Kunsthandler* kupić go może chętnie, jak nie mniej pejszażki Kochanowskiego, który coraz więcej posługuje się zręczną rutyną, kosztem... prawdy. O wieleż wyżej od tych zmanierowanych pejzaży stoi mały, niedbale rzucony szkic akwarelowy Fałata „O zmierzchu“. Ogólny ton i nastrój wieczora jest tu pysznie scharakteryzowany. Fałat ogromnie studjuje naturę i odczuwa ją zaiste w sposób niezwykły. Jego widoki puszcz litewskich, obrazy z polowania, porywają nadzwyczajną prawdą. Żaden malarz

polski nie odczuł tak potężnie poezji lasu. Sentymalnym nigdy Fałat nie bywa; nie poprawia, nie upiększa natury, jest w każdym calu prawdziwy, i dla tego to od jego puszcz, zawalonych łosem, głuchych, rozbrzmiewających tylko rykiem żubra lub niedźwiedzia; od jego widoków bagien i wód, szuwarem zarosłych, przez które przepływają się łosie; od jego ciemnych borów litewskich, wśród których o brzasku dnia „czyrkają“ cietrzewie, tokują głuszcze — bije taki urok, taki czar niepospolity. Fałat rzeczywiście jest mistrzem, jako malarz puszcz nadniemeńskich. Tylko Juljusz Kossak w dawniejszych swych pracach (mam tu na myśli wspaniałe ilustracje „Rok myśliwca“) potrafił z podobną prawdą odtworzyć olówkiem piękno naszych borów szumiących.

Jeżeli chce kto przekonać się, że do wywołania wrażenia prawdy, nie potrzeba całego pudła farb, i aparatu migawkowego, którym dziś tak chętnie posługują się artyści — niech spojrzy na bardzo dobry szkic p. Pająkówny „Brzeg jeziora“. Kilku tonami, kilku pociągnięciami pędzla scharakteryzowała zręczna artystka ogólną grę światła, przekradającego się przez gęstwinę drzew. Szkice to, notatki artystyczne, z której dopiero można obrazek namalować — ja jednak tę notatkę wolałbym, niż nie jeden porządnie wylakierowany pejzaż, w którym nie masz ani jednego prawdziwego tonu. O dwóch innych pracach p. Pająkówny „W moim pokoju“ i „Główka szatynki“ powiedziałbym, że młoda ta artystka przyswoiła sobie pewną manierę, z której co rychlej wyleczy się powinna. Żaden kształt u niej, zwłaszcza gdy maluje głowę ludzką, w której są przeciwieństwo kości i mięśnie, nie jest zdecydowany, zlewa się wszystko w jakąś tłustą całość, przypominającą nieco świeże, deserowe masło. Błąd to ogromny — w naturze tego nie ma. Pomnę, jakoś przed rokiem wystawiła p. Pająkówna prześliczną, z wielkim uczuciem namalowaną, modlącą się dziewczynkę, z pobożnie złożonymi rączkami. Od pracy tej biła taka naiwność, taka świętość i prostota — lecz znać już tam było zarodek dzisiejszej manieri, przed którą stanowczo przestrzedz należy tę młodą i utalentowaną artystkę.

Z przyjemnością wskażę dalej na doskonałe studium p. Łukomskiej „Tragarz“. Zawieszona dość wysoko, trochę na uboczu, nie zwraca uwagi i nie pociąga oczu, przedstawiając postać mało nas interesującą — proszę jednak przypatrzeć się, jak tam wszystko tam prawdy i sumiennosci.

Już to pięć piękna energicznie bierze się teraz do pędzla. Mamy kilka prawdziwie utalentowanych artystek, z którymi liczyć się trzeba. Grono ich powiększy zapewne z czasem p. Dwidowska, której portret kobiety zdaje się zapowiadać wiele. Rzeź — jak na uczennię — zadziwiająco dobra, szczególnie w rysunku.

Cóż zresztą więcej słyhać na Wystawie?

Ano... obrazów dużo, wszystkie ściany pełne, ale nowych płócien nie wiele, jak to zwykle w tym czasie, w przededniu sezonu ogórkowego.

Zbliża się on szybkim krokiem — czemuż więc nie wspomnieć o nowalji sezonowej: „Pierwszych ogóreczkach“ p. Sewera. Pan Sewer — tu pozwolę sobie uchylić rąbek tajemnicy — jest zdecydowanym wegetaryjaninem od wielu lat. Nie dziw tedy, że z przyjemnością zamiast „truposzy“ maluje ogóreczki, marchewki, buraczki, kalarepki, a nie pogardza także fasolką i kukurudzą. Te rzeczy udają mu się szczęśliwie; w ogródku warzywnym dużo pstrzy się żywych kolorów, kwitną czerwono maki, różnie kukurudza, a w tem wszystkim znać poczucie barw. Słabą stroną jest jakaś dziewczica, za mała w stosunku do innych części płótna — no, ale jak rzekłem, p. Sewer jest przede wszystkim zwolennikiem marchewek i ogóreczkow...

Znajduje się także na wystawie duży portret kobiety jego pędzla. Chwalić nie mogę, ganić nie chcę. To jednak sumiennie powiedzieć można, że stosunkowo do dawniejszych swych prac, pan Sewer postąpił znacznie.

O bardzo wdzięcznym, chociaż nie bez pewnych „ale“ obrazku p. Batowskiego „Zaloty“ zdaje się, że już kiedyś wspominałem. Należałoby nadmienić tu jeszcze o dobrej akwareli Augustynowicza „Cyrulik z Kolbuszowej“, o typach włoskich Sozańskiego, wreszcie o dwóch zręcznych rysunekach Stachiewicza („Zagłoba“) i cyklu „Duma o Doboszu“ p. Ōwiklińskiego, w którym znać pewne zacięcie i zdolności, ale rysunek słabutki jeszcze, traktowany po dyletancku. Są tam jednak szczegóły trafne, n. p. (w kartonie, gdy junacy karpaccy niosą rannego Dobosza na Czarnohore) las pnący się ku szczytowi, rzadki, pogruhotany huraganami, opuszczony i smutny, jest dobrze zaobserbowany, zgodny z prawdą. Inny znów karton, zdaje się, ostatni, finalny (noc księżycowa,

postać kłęcząca na mogile) ma pewien niezaprzeczonego sentyment. W całości znać chęć, naśladowania niezrównanego Grottgera, którego siedm czy ośm rysunków znajduje się właśnie na Wystawie. Są to rzezyby znane z ilustracji, ale zawsze jakby nowe, i zawsze ponętne, pociągające, mimo że zapatrywania się na sztukę i jej techniczną stronę tak wielkim uległy zmianom. Pokazuje się, że to prawdziwie piękne pod względem ducha, polotu, poezji — nie starzeje się nigdy i wiecznie pociąga wewnętrzną siłą swoją, chociaż przybrane w sukienkę, która czasem szwankuje...

O rzeźbach bardzo dawno nie wspominałem, ale tak rzadko spotkać się można na wystawie z czymś nowym i godniejszym uwagi. „Jutrzenka“ p. Wisłockiej z Paryża, nie przynosi nam wprawdzie nie nadzwyczajnego, ale ma pewien wdzięk i dobrze modelowane kształty kobiece. P. Bełtowski dał „Fragment pomnika“ i „Walkę kogutów“, doskonale uchwyconą z natury. Jest to najlepsza z prac p. Bełtowskiego, jakie zdarzyło mi się widzieć. Biust Antoniego Popiela, przedstawiający p. Jana Stykę, wyborny jest pod względem charakterystyki i z prawdziwym poczuciem artystycznym modelowany. Dawno nie widziałem głowy tak pełnej życia i charakteru. W Antonim Popiele przybył nam bardzo zdolny i utalentowany artysta, który wprawdzie mało rozprawa o sztuce, ale pracuje więcej od innych.

Jan Zdora.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 13 czerwca.

W obec niepewnego wyniku wyborów do parlamentu w Niemczech, okazały wszystkie prawie europejskie giełdy tendencję realizacyjną. W Berlinie wpłynęła prócz tego na niższe ogólną wiadomość o ucieczce tamtejszego bankiera Sternberga, pomimo, iż tenże nie stał w ścisłym związku z ogólnym ruchem giełdowym. Nasza giełda musiała się poddać panującej tendencji. Wszystkie kursa spadły, z wyjątkiem Lombardów, które podskoczyły z powodu dobrego wykazu przychodów kolei południowej. Nadto wpłynęła również na tę zwykle spodziewana podróż do Wiednia do Paryża, w sprawie konwersji 5 proc. przyorytetów kolei południowej.

Walne zgromadzenie Spółki handlowej w Zakopanem odbyło się w sobotę d. 10 czerwca w sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. Zagajając posiedzenie wiceprezes spółki hr. Władysław Zamoycki wyraził żal serdeczny, że jemu wypadło pierwszemu głos zabrać w miejsce nieodżałowanej pamięci Władysława Koziebrodzkiego, pierwszego prezesa Spółki, któremu poświęcił rzewne wspomnienie, wzywając obecnych do oddania przez powstanie hołd jego pamięci.

Na przewodniczącego zgromadzenia uproszony został jednomyślnie dyrektor Henryk Kieszkowski, który podniósł znaczenie i doniosłość dla kraju podjętej przez Spółkę działalności, zwracając uwagę na szczęśliwy zwrot, jaki w pojęciach o handlu i przemyśle w społeczeństwie naszym nastąpił. Członek Rady nadzorczej p. Kazimierz Langie odczytał następnie sprawozdanie, po wysłuchaniu którego przystąpiło do Spółki kilku nowych członków, a kilku dawniejszych dodatkowo podpisało udziały.

Z odczytanego następnie sprawozdania dyrekcji dowiedzieliśmy się, że Spółka liczy obecnie 140 członków z pełno wpłaconymi 243 udziałami po 100 zł.; w r. 1892 obrót kasowy wyniósł 190.136 zł.; towarów sprzedano w tymże roku za 80.933 zł.; zysk brutto wyniósł 9135 zł. 22 ct., a czysty zysk po potrąceniu kosztów organizacyi, administracyi, podatków i asekuracyi wynosi 1900 zł. 7 ct. Dwidenda za pierwszy rok wynosić będzie 6 proc. od pełno wpłaconych udziałów. Na członków Rady nadzorczej wybrani zostali pp. Zygmunt Cieszkowski i Stanisław Gustawski, a do komisji rewizyjnej na rok przyszły pp. Walery Elias, dr. Antoni Molicki i Stefan Sękowski.

Dostawa drzewa opałowego i węgla kamiennych. Dla zabezpieczenia drzewa opałowego i węgla kamiennych na czas od 1 września 1893 do końca sierpnia 1894 odbędzie się licytacja w c. i k. magazynach prowiantowych, a mianowicie: w Czerniowcach 26 czerwca 1893 dla stacji wojskowej w Czerniowcach, Zuczce, Radowcach, Suczawie, Bojanach na dostawę 4308 metrów kubicznych drzewa twardego; — we Lwowie 27 czerwca 1893 dla stacji wojskowej w Brodach, Brzeżanach, Wielkich mostach, Krechowie, Lwowie, Rohatynie, Złoczowie i Żół-

kwi na dostawę 17.178 metrów kubicznych drzewa twardego i 6150 cetnarów metrycznych węgla kamiennych; — w Stanisławowie 3 lipca 1893 dla stacji wojskowych w Stanisławowie, Kołomyi, Tłumaczu, Monasterzyskach i Czortkowie na dostawę 4986 metrów kubicznych drzewa twardego; — w Tarnopolu 5 lipca 1893 dla stacji wojskowych w Tarnopolu, Trembowli i Strusowie na dostawę 3324 metrów kubicznych drzewa twardego, 360 m. kub. drzewa miękkiego i 60 cetn. metr. węgla kamiennych.

Odnosne oferty pisemne wniesione być mają najdalej do godziny 10 rano w terminach powyższych do odnosnych magazynów prowiantowych. Do ofert doręczone być mają certyfikaty, stwierdzające rzetelność i uzdolnienie referenta do podjęcia się dostawy.

Certyfikaty takie wystawione być mają dla kupców protokołowanych przez Izby handlowe i przemysłowe, dla nieprotokołowanych kupców przez władzę polityczną, zaś dla producentów (gospodarzy lasowych) przez Towarzystwo gospodarskie.

Z Izby handlowej i przemysłowej.

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniach 12 i 13 go b. m. przypędzono ogółem 1530 sztuk nierogacizny. Płacono za parę żywych: prosięta od 18 do 20 zł., chude 24 zł., tużne 40 do 45 zł. za 100 kłgr. żywej wagi. Załadowano: 1527 sztuk do krajów Monarchii.

Dostawy dla wojska. C. k. Ministerstwo obrony krajowej zamierza dostawę różnych artykułów ze skóry i sukna do umundurowania i uzbrojenia obrony krajowej na rok 1893 oddać pojedynczym drobnym przemysłowcom, lub też wolnym związkom drobnym przemysłowców pod podobnymi warunkami jak dostawy dla c. i k. wojska.

Dostawa na rok 1893 dla stacji odbiorczej we Lwowie wynosić ma 2.200 par lekkiego obowią różnej wielkości, 800 sztuk rzemieni do spodni, 200 sztuk tornistrów ze skóry cielęcej, 400 sztuk futerałów do bagnetów, 800 sztuk rzemieni do karabinów, 1.300 sztuk rzemieni do płaszczów.

Wzory powyższych przedmiotów, których dostawa bezwarunkowo w czasie od 1go sierpnia do końca września 1893 nastąpić musi, przejrzane być mogą w komendzie 63 batalionu obrony krajowej we Lwowie.

Odnosne oferty wniesić należy najdalej 6 lipca 1893 o godzinie 12 w południe do ces. król. Ministerstwa obrony krajowej w Wiedniu.

Nowa odnoga kolejowa w Rossyi. Studya nad nową odnogą kolejową, która ma być przeprowadzona od wołoczyńskiej odnogi do nowosielickiej przez Kamieniec Podolski, już ukończone i w skutek starań miejscowych władz oraz miejscowych obywateli, przystąpiono do sporządzenia odpowiedniego projektu.

Stan zasiewów w gub. Królestwa Polskiego. Departament rolnictwa w Petersburgu na podstawie 104 korespondencyj z Królestwa, ogłasza następujące sprawozdanie ze stanu zasiewów w połowie maja: Wogóle zasiewy żyta w Królestwie przedstawiają się zadowalająco, a w guberniach północnych nawet dobrze. Mniej pomyślnie przedstawia się żyto w gub. piotrowskiej, kaliskiej i płockiej, gdzie miejscami wyziębło lub wyrzało. Pszenica w połowie maja nie pozostawiała nic do życzenia. Zboża jare w r. b. zeszyły nader późno, lecz pomimo to żadne obawy co do urodzaju nie zachodzą. Wczesne kartofle ucierpiały nieco w kwitaniu wskutek chłodów. Inne jarzyny zapowiadają się dobrze.

Targ zbożowy.

Lwów, 14 czerwca: pszenica 8-60 do 9 —, żyto 6-25 do 6-70, jęczmień 5-20 do 5-80, owies 6-50 do 6-80, rzepak 13 — do 13-25, groch 5-50 do 8 —, wyka 5 — do 5-60, nas. lniane 11-75 do 12 —, nasienie konopie 9-50 do 9-75, bób 9 — do 11 —, bobik 5 — do 5-50, hreczka 8 — do 9 —, konieczyna czerwona 65 — do 72 —, biała 70 — do 85 —, szwedzka — do —, kminek 25 — do 26 —, anyż 36 — do 37 —, kukurudza stara 5-75 do 6 —, nowa — do —, chmiel 65 — do 70 —, spirytus gotowy 15 — do 16-50. Waranty na wrzesień 17 — do —.

Uspობienie mdłe.

Kraków: pszenica biała 9-25 do 9-55, czerwona — do —, żółta — do —, żyto 7-50 do 7-85, jęczmień browarny 6-25 do 6-45, pastewny — do —, owies 7-30 do 7-50, groch 10 — do 12 —, konieczyna czerwona — do —, biała — do —, rzepak — do —.

Uspობienie słabe.

Linz: pszenica węg. 9-50 do 10-10, górno-austriacka 8 — do 8-40, żyto górno-austr. 7-10 do

7-75, węg. — do —, jęczmień węgierski — do —, górnio-austr. 5-25 do 5-75, górnio-austr. pastewny 5-25 do 5-75, koniowina — do —, uowa kukurudza 6-40 do 6-70, owies górnio-austr. 7-75 do 8-25, czeski — do —, nasienie linaie górnio-austr. — do —, chmiel górnio-austr. prima 66 do 72, export 54 do 63, sód austr. 13-25 do 13-75, morawski 14-25 do 14-75. Spirytus bez podatku pro 10 000 litr procent 19-50.

Podwołoczyska: pszenica 7-90 do 8-10, żyto 6-20 do 6-40, jęczmień brow. 4-40 do 5-50, pastewny — do —, owies 4-95 do 5-30, hreczka — do —, groch — do —, kukurudza — do —, koniowina — do —, rzepak — do —, kartofle 1-15, do 1-30, gorzelniane — do — nkr. konopie — do —, mak — do —.

Praga: pszenica czeska 8-65 do 9-15, węgierska — do —, morawska — do —, żyto 7-20 do 7-60, owies 7-85 do 8-20, soczewica — do —, groch 9 — do 13 —, bób — do —, jęczmień 7-75 do 8-50, rzepak — do —, olej rzepakowy 38 — do —, kukurudza 6-60, wyka — do —, mak 41 — do 43, nas. konopie 12 —, kminek 31 — do 34 —.

Budapeszt: pszenica na jesień 8-56 do 8-58, na wiosnę — do —, maj-czerwiec 8-41 do 8-43, kukurudza — do —, na maj-czerwiec 5-06 do 5-08, lipiec-sierpień 5-6 do 5-13, owies na jesień 6-24 do 6-26, na wiosnę — do —, rzepak 15-65 do 15-75, spirytus 17-50 do 18 —.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął d. 8 b. m. na osobnym posłuchaniu nowomianowanego posła Stanów Zjednoczonych Ameryki Bartletta Trippa i odebrał od niego jego listy uwierzytelniające.

Przedwczoraj udzielał Najj. Pan ogólnych posłuchań, poczem przyjął na codziennej audyencji prywatnej prezesa gabinetu węgierskiego dr. Wekerlego.

Jego Ces. Mość odbył wczoraj inspekcję stojących w Wiedniu załogą trzech bośniacko-hercegowińskich batalionów piechoty.

Najd. Arcyksiężna Marya Teresa Małżonka Najd. Arcykęcia Karola Ludwika wyjechała przedwczoraj na letni pobyt do willi Wartholz w Reichenau.

Najd. Cesarzowicowa-Wdowa Stefania zwiędziła w obecnej swej podróży, w zeszły piątek Malborg, w sobotę Gdańsk, a przedwczoraj udała się przez Szczecin w dalszą drogę do Danii i Skandynawii.

Wczoraj odbył się pierwszy obiad „D. Ministra Kalnokyego dla członków Delegacji. W obiedzie wzięli udział P. Ministrowie Kallay, Wekerle, wielu austriackich i węgierskich delegatów, szefowie sekcji Pasetti, Falke, Szentgyörgi oraz wielu innych.

Fachowi referenci obu Ministerstw skarbu odbyli już kilka wspólnych narad co do dalszych kroków w sprawie ostatecznego uregulowania waluty. Wczoraj obradowali nad ułożeniem projektu ustawy w kwestyi zaprowadzenia obowiązkowego liczenia wedle systemu koronnego, oraz w kwestyi terminu ściągnięcia z obiegu jednoguldenowych banknotów.

Przedwczoraj Pan Minister dr. Steinbach miał z dr. Wekerle dłuższą konferencję poświęconą uregulowaniu waluty. Zdaje się, jak pisze *Presse*, że ten przedmiot będzie całkowicie omówiony do piątku, w którym dniu prezes gabinetu węgierskiego zamierza udać się z powrotem do Budapesztu.

W ankiecie przemysłowej reprezentanci stanu pomocników oświadczyli się za tymczasowym uregulowaniem dziesięciogodzinnego dnia pracy, nie zrzekając się jednak zasadniczego żądania ośmiogodzinnego dnia pracy. Znawcy ze stanu robotniczego wyrazili się stanowczo przeciw zatrzymaniu instytucji książeczek robotniczych. Wszyscy znawcy oświadczyli, że obecna ordynacja przemysłowa w kwestyi uczniów nie osiągnęła celu zamierzanego, tudzież jednogłośnie żądali ścisłego przestrzegania spoczynku niedzielnego.

Presse pisze: Ministerstwo obrony krajowej zamierza nabywać mundury i inne części umundurowania, potrzebne na rok 1893 za pośrednictwem drobnych przemysłowców. Oferty na te dostawy mogą być wnoszone zarówno przez pojedynczych przemysłowców, jak i wolne stowarzyszenia drobnych przemysłowców, ci jednak muszą być osiedleni w krajach i królestwach reprezentowanych w Radzie państwa, znajdując się na liście opodatkowanych i złożony deklarację, że oferowane artykuły zostaną wykonane wyłącznie w ich warsztatach. Prócz tego ubiegający się o takie dostawy nie mogą być ani członkami konsorcjum dostawowego dla wojska lub obrony krajowej, ani też konkurować w tym roku o dostawę dla wojska.

Cesarz Wilhelm przybył wczoraj rano niespodziewanie do Poznania i zaalarmował załogę, poczem odbył przegląd wojska. Cesarz był na obiedzie u komendującego generała. Wieczorem odbył się pochód z pochodniami. Cesarz wyjechał nocnym pociągiem z powrotem do Berlina.

Jutro, we czwartek odbędą się w cesarstwie niemieckim ogólne wybory do parlamentu. W całej kampanii wyborczej ujawnia się takie chaos, takie zamieszanie, iż nie da się absolutnie przewidzieć rezultatu głosowania. Ruch wyborczy przybrał ostatnimi dniami wielce burzliwy charakter. Jak doniosła depesza, przyszło w Elblągu do zajść bardzo gwałtownych, w których czynnie znieważono kandydata konserwatywnego pana Puttkamera, brata b. ministra.

Dzienniki stwierdzają, że ogółem postawiono 391 kandydatur socjalno-demokratycznych, 218 wolnomyślno-ludowych i 118 narodowo-liberalnych.

Wybory ścisłejsze ustanowione będą na pięć dni po ogłoszeniu wyniku głównych wyborów, a więc na 24 b. m. ponieważ wynik ten w cztery dni po wyborach ogłoszony być musi. Rezultat wyborów dzisiejszych ogłoszony będzie 28 b. m.

Berliner Tagblatt donosi, że hr. Capri zamierza cofnąć wszystkie dotychczasowe projekta w kwestyi nowych podatków na koszt reorganizacji armii. Natomiast dosyć daleko posunął się przygotowania reformy podatku od okowity i podatku giełdowego. Projekta podatku spadkowego, podatku dochodowego na rzecz skarbu Rzeszy i podatku od przedmiotów zbytku ostatecznie zarzucono.

Wedle ostatnich doniesień parlament ma zebrać się dopiero 11 lipca.

Dn. Warsz., poruszając myśl zbliżenia się Rosyji do Niemiec, tak pisze: „Czy rzeczywiście porozumienie to byłoby tak łatwe, jak się niektórym zdaje? Rosyja znajduje się z Niemcami w stosunku prawdziwym, ale powrót do ścisłych, idyllicznych stosunków z przed roku 1880... jest niemożliwy, chociażby już dlatego, że dzieje nie idą wstecz i że omyłki przeszłości służą za przestrożę dla przyszłości. Rosyja z gorzkiego doświadczenia, poznała fałsz niemieckiej przyjaźni na berlińskim kongresie. Nie zapomniała ona, że dzięki Niemcom rezultaty jej zwycięstw wojny na bałkańskim półwyspie, złanej krwią rosyjską i zasianej rosyjskimi kośćmi, króluje obecnie urągająca słowiaństwu i prawosławiu austriacka intryga ze swymi służkami. Rosyja pamięta też o wyzwaniach, które jej rzuciły lekkomyślnie w oczy Niemcy w ostatnich latach bismarkowskich rządów. Wszystko to razem wzięte, jest lichym gruntem dla zbliżenia, którego Rosyja nie pragnie — ani z Niemcami, zakulisowymi przewodnikami politycznej orgii na bałkańskim półwyspie, ani z Austrią, wypełniającą tylko berlińskie plany. Niemcecy politycy mogą się uspokoić, Austrija zostanie wierna sojusznicy z roku 1879, bo Rosyja postawiłaby dla zbliżenia warunki, których ona przyjąć nie może“.

Dzienniki petersburskie donoszą jako o rzeczy już zdecydowanej, o otwarciu w rosyjskim ministerstwie oświaty oddzielnego departamentu szkół fachowych i przemysłowych.

Projektowane przez ministerstwo komunikacji utworzenie inspekcji wodnej zostało już zatwierdzone. Głównym inspektorem wodnym mianowano urzędnika do szczególnych poruczeń, radcę stanu Bucharina.

Dzienniki londyńskie dowiadują się, że rząd rosyjski domaga się ponownie od Bułgarii wypłaty zaległych kosztów okupacyjnych.

Z Belgradu donoszą, że gdyby radykalni wystąpili z wnioskiem postawienia byłego gabinetu Avakumowicza w stan oskarżenia, ogłoszą liberalni dokumenta, które stwierdzają rzekomo, iż radykalni przywódcy knuli spiski antidynastyczne.

Według pism rumuńskich, rząd grecki udał się do austro-węgierskiego Rządu o pośrednictwo w sprawie przywrócenia dawnych przyjacielskich stosunków między Grecją a Rumunią.

Politische Correspondenz potwierdza wiadomość o osiągnięciu między rządem francuskim a Watykanem porozumienia w sprawie obsadzenia arcybiskupstwa w Kartaginie. Godność tę otrzyma dotychczasowy biskup Konstantyny, msgr. Combes.

Wiadomo, że Izba francuska odrzuciła wszelkie wnioski, zmierzające do utrudnienia cudzoziemcom pobytu we Francji, że nie przyjęła nawet projektu nałożenia opłaty pewnej na cudzoziemców, przebywających

we Francji, i ograniczyła się jedynie na żądaniu od nich, aby się meldowali u miejscowych władz policyjnych. Postanowienia Izby nie zadowolili wielu, którzyby pragnęli utrzymać wszystkich cudzoziemców zdala od Francji. W *Figarze* występuje obecnie jeden z deputowanych Izby z rozmaitymi w tym względzie projektami. Pan Maurycy Barrés, oto nazwisko owego deputowanego, żąda, aby na robotników zagranicznych nałożono podatek; dalej, aby cudzoziemcy opłacali takse wojskową, aby ich wykluczono ze wszystkich warsztatów, w których wykonywają się roboty dla armii, aby wypędzono z Francji wszystkich cudzoziemców, niemogących wykazać, iż posiadają dostateczne środki utrzymania, a nareszcie, aby wydany został zakaz zatrudniania cudzoziemców w warsztatach rządowych, departamentalnych i gminnych. Pan Barrés żąda nawet zakazu przyjmowania bon, nauczycielek i kelnerów zagranicznych.

Poważna prasa francuska żartuje sobie z tego szowinizmu młodego deputowanego. *Temps* powiada, że w razie przeprowadzenia jego pomysłów, żaden Francuz nie miałby możliwości wyuczenia się obcych języków, zaś właściciele hotelów i restauracji musieliby umieścić u siebie napisy: „Nie przyjmujemy się gości, nieznających języka francuskiego“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 czerwca. Na podstawie rozporządzenia cesarskiego z r. 1854 postanowiła komisja przemysłowa zaprosić do ekspertyzy 61 korporacji z Czech, 31 z Moraw, 21 ze Szląska, i z krajów południowych 16 — w łącznej liczbie 246 reprezentantów. Z doliczeniem reprezentacji z Galicji i Bukowiny, liczba ekspertów wyniesie około 300.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji przemysłowej obecny był P. Minister handlu.

Wiedeń, 14 czerwca. Delegacja austriacka obraduje dzisiaj nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych. Do głosu zapisał się przeciw budżetowi: Massaryk, Pacek, Adamek, Herold; za budżetem: hrabia Stanisław Badeni, Wanger, Pfeiffer i Ledebur.

Wiedeń, 14 czerwca. Delegacja węgierska przyjęła resztę działów budżetu ma. **Wiedeń, 14 czerwca.** Wydane tu pismo ulotne z datą 11 czerwca p. t. *Aufruf russischer Jugend Wiens an Galizisch-russisches Volk*, w sprawie demonstracji przeciw ks. Metropolicie Sembratowiczowi, zostało przez prokuratorę Państwa skonfiskowane.

Wiedeń, 14 czerwca. Policja wysłała kilkunastu uczestników w demonstracji przeciw Crnkowiczowi. Studenci pociągnięci będą do odpowiedzialności.

Praga, 14 czerwca. Student medycyny Zvednik napadł na ulicy z nienacka na głównodowodzącego generała hr. Gruene, zaszedł go z tyłu i uderzył w twarz. Napadnięty zadał szablą napastnikowi lekką ranę w głowę. Zdaje się, że Zvednik cierpi na pomieszanie zmysłów; przy aresztowaniu zachował się jak szalony.

Schlan (Słone), 14 czerwca. Od wczoraj strejkują wszyscy górnicy w dziewięciu szybach Jkladnowskiego rewiru kopalni węgla, tudzież górnicy z cehu „Caroli“ w Słonem; razem 5103 górników. Gdzieniedzie zaszyły gwałtowne nadużycia.

Rzym, 14 czerwca. W Izbie deputowanych oświadczył podsekretarz stanu Ferrari w odpowiedzi na zapytanie Barzilaia, że według zapytywania rządu włoskiego, oświadczenia hr. Kalnokyego w Delegacjach złożone, są bardzo doniosłym uroczystym objawem w dzisiejszym położeniu politycznym Europy. Ferrari nie sądzi, ażeby Włochom, po ich odrodzeniu, przystała polityka wyrzekania się wszelkich dalszych możliwych korzyści. Włochy bez rzucania się na pole niebezpiecznych wyszków, ale także bez objawienia karygodnej słabości, powinny zjednać sobie w świecie należne poważanie.

Rzym, 14 czerwca. Senat przyjął budżet ministerstwa spraw zewnętrznych, po wyczerpujących wyjaśnieniach jakie złożył Brin o stanie rokowań z Menelikiem w kwestyi zmiany traktatu zawartego w Ucialli. Brin oświadczył, że Menelik sformułował nowe warunki, które będzie można przyjąć i że porozumienie wkrótce nastąpić może.

Belgrad, 14 czerwca. Skupczyna wybrała prezydentem Pasicza, wiceprezydentami Katicza i Vukowicza. Minister wojny Franasowicz podał się do dymisji. Dalsze istnienie gabinetu Dokicza uważają tu jako zakwestyonowane z powodu stanowiska klubu radykalnego. Skrajnie żywiły centralnego klubu radykalnego prą — jak słychać — na utworzenie gabinetu radykalno-narodowego.

Belgrad, 14 czerwca. Skupczyna zebrała się wczoraj przedpołudniem.

Sofia, 14 czerwca. Książę bułgarski nadał burmistrzowi Petkowowi wielki krzyż oficerski orderu Aleksandra z brylantami.

Paryż, 14 czerwca. Carnot przepędził noc nieco spokojniej; gorączka ustąpiła.

Cette, 14 czerwca. Wczoraj stwierdzono tu trzy nowe wypadki zapadnięcia na cholerę.

Petersburg, 14 czerwca. Krążą pogłoski, że rodzina carska przesiedli się z dniem jutrzejszym do Peterhofu.

Londyn, 14 czerwca. Izba gmin rozpoczęła wczoraj obrady nad §. 4 bilu o *Home-ruku*. Dwie poprawki do tego paragrafu wniesione przez dep. Fostera i Barleaya, które zwalczał Gladstone, zostały uchylone.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 czerwca 1893, godzina 10 minut 20. Akcje kredytowe 340-37, Akcje kolei państwowej 307-65, Akcje tytoniowe 182 —, Anglo-austriackie 150-75, Unionbank 255-25, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 105-87, Renta papierowa —, 5-prc. galic. hipoteczne obligacje Banku dla krajów koronnych —, liste zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, 4 1/2-prc. listy zastawne banku krajowego 100-50, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100-50, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 60-30. Usposobienie silne.

Wiedeń, 14 czerwca 1892 r. godz. 2, minut —. Akcje kredytowe 340-37, Alp. Tow. górnicze 54-60, Węgierskie akcje kredytowe 409 —, Akcje anglo-austriackie 150-25, Akcje banku Union 255-50, Akcje kolei Karola Ludwika 217-50, Akcje kolei Północnej 294-50, Akcje kolei Południowej 105-25, Losy tureckie 50-20, Akcje kolei państwowej 307-35, Akcje kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 258 —, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97-40, Wiedeńskie losy komunalne 177-50, Akcje tytoniowe 182 —, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 96-10, krajów koronnych 200 00, 4-prc. węgierska renta złota 116-10, Akcje banku związkowego 122-90, Rubel papierowy 1-30 —, Węgierska renta papierowa 94-85. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 13 czerwca 1892 r. godzina 3, minut 30. Akcje kredytowe —, Anglo-austriackie —, Akcje banku dla krajów koronnych —, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa —, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 5-prc. —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z r. 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, za 100 marek —. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z d. 13 czerwca. 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 17-60 do 17-80 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8-22 do 8-24 zł. Berlin: pszenica (na sierpień) 156-50 do — zł., żyto — do — zł., spirytus 38 — zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 46-10 fr.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Kreschowiecki.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za trzecie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc lipiec: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za trzecie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc lipiec w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

L. 11056 [34263-3]

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji Juera Danczesa w kwocie 8 zł. 50 ct. a. w. z pn. przeprowadzi w dniach 2 sierpnia i 6 września 1893 każdorazowo o godzinie 10 rano, egzekucyjną publiczną sprzedaż 386/1440 części realności wyk. hip. l. 143 i 386/2880 części realności wyk. hip. l. 213 ks. gr. gm. Koniuszki tuligłowskie objętych, dłużnika Mikołaja Kinasza własnych, z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania, lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności, a to dla pierwszej w kwocie 30 zł. 80 ct., a dla drugiej w kwocie 2 zł. 68 ct.

Wadyum 3 zł. 10 ct. i 30 ct. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Hipolit Wąsowski w Komarnie.

Komarno, 1 grudnia 1892.

L. 3433 [3464 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej Leizora Feuerstein jako prawonabywcy Dmytra Sodomora przeciw nieletniemu Szezebanowi Oleńczuk pto 60 zł. a. w. z pn. przedsięwzięcie przymusową publiczną sprzedaż realności w Iszczekowice położonej, wyk. hip. l. 409 ks. gr. gm. kat. Kosochowaciec z Iszczekowem objętej, nieletniego Szezebana Oleńczuk własnej, w dniach 4 sierpnia i 7 września 1893 każdym razem o 10 przedpołudniem w zabudowaniu sądowym.

Cena wywołania 131 zł. a. w.

Wadyum 13 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Wiśniowczyk, 5 maja 1893.

L. 3645 [3493 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i z miejsca pobytu Waśka czyli Bazylego Skalskiego, że celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 3 lutego 1893 l. 1461, która dozwolono w stanie biernym realności pod lk. 78 w Jabłonicy polskiej położonej, wyk. hip. l. 169 ks. gr. gminy Jabłonica polska objętej na niego wpisanej prawo zastawu

a) dla resztującej sumy 166 zł. 77 ct.

b) procentów po 8 pre. od sumy pożyczkowej, od dnia zaliczenia pożyczki,

c) procentów zwłoki, po 8 pre. od niewłożonych w terminie rat półrocznych,

d) w prowizji 2 pre., od kapitału nad plan umorzenia dobrowolnie spłacanego, i

e) kaucyi 50 zł. na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziem. w likwidacyi we Lwowie, ustanowił dla niego kuratorem Jana Józefczyka naczelnika gminy w Jabłonicy polskiej i temuż kuratorowi powołaną uchwałą doręczył.

C. k. Sąd wzywa Waśka czyli Bazylego Skalskiego, ażeby ustanowionemu kuratorowi środki ku obronie przyw swoich dostarczył, lub też innego pełnomocnika sądowi wskazał, bo inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

W Brzozowie, dnia 7 maja 1893.

L. 23925 [3535 3-3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. kasy oszczędności we Lwowie a mianowicie:

a) raty z 10 kwietnia 1890 w kwocie 60 zł.

b) raty z 10 października 1890 w kwocie 60 zł.

c) raty z 10 kwietnia 1891 w kwocie 60 zł.

d) każdej z tych rat z 7 pre. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości, dalej po strąceniu powyższych rat resztującego kapitału w kwocie 1957 zł. 38 ct. z 5 pre. odsetkami od 10 października 1891 bieżącymi zpn., odbędzie się dnia 20 lipca i 24 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed połud. przymusowa licytacja realności 314 4 dziel. we Lwowie położonej do Flory Seweryny Bogusz należącej, że na pierwszym terminie rzeczona realność tylko wyżej ceny wywołania 6442 zł. lub przynajmniej za tę cenę, a na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania 6442 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 644 zł. 20 ct. złożoną być ma.

Akt opisania przynależności tej realności i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli Serli Rosy Bodek Pauliny Burzamińskiej i E. Schargego tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 6 maja 1893 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którym by uchwały sądowe niniejszej sprawy egze-

gucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Lill kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Kopecki mianowany został.

Lwów, dnia 27 maja 1893.

L. 10984 3555 [3-3]

Dnia 21 czerwca 1893 i dnia 2 sierpnia 1893 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 111 w Skafacie w sprawie Iwana Osadczuka przeciw Józefowi Nuckimowi dw. im. Kornwicz i tow. o zapłaceniu 250 zł. wa. zpn.

Cena wywołania wynosi 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć. Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adwokata dr. Ehrlicha w Skafacie.

C. k. Sąd powiatowy

Skafat, dnia 6 maja 1893.

L. 825 [3552 3-3]

Dnia 27 czerwca i 1 sierpnia 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności sp. Iwana Mielniczka w Witoszynie położonej, wyk. hip. 117 objętej w celu przymusowego ściągnięcia na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi 8 rat po 12 zł. 50 ct. wraz z przynależnościami.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność tylko wyżej ceny wywołania lub za takąową na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Blizsze warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Niżankowice, 22 marca 1893.

L. 1567 [3556 3-3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzycieli powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce a to 5 rat pożyczki 150 zł. zpn. w dniach 28 czerwca i 2 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 56 gminy Opatkowiec, Maryi Bruzdowej własnej, oraz wydzielonych z tej realności ciał hipotecznych 140, 147, 157 158 i 166 w Opatkowiecach łącznie jeden przedmiot zastawu stanowiących.

Wszystkie ciała hipoteczne zostaną razem sprzedane.

Cena wywołania wynosi 520 zł.

Wadyum 52 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

Skawina, 15 maja 1893.

L. 3499 [3554 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz kasy oszczędności w Nowym Sączu publiczną sprzedaż posiadłości objęte wyk. hip. l. 616 gm. kat. Stary Sącz Eleonory Matkowskiej własnej, na dniu 10 lipca 1893 i na dniu 7 sierpnia 1893 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 8018 zł.

Wadyum 2000 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, dnia 12 maja 1893.

L. 9027 [3551 3-3]

Dnia 12 lipca i dnia 16 sierpnia 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacja realności pod lk. 37 w Książkach położonej według wykazu hipotecznego l. 27 Jana Krupika, Justyny Krupik, Maryi Dolik i Stefana Dolika własnej, celem zaspokojenia wierzycieli gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w kwocie 150 zł. zpn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych zastawnych wierzycieli, lub nie należycie uwiadomionych ustanowiono Iwana Wójcika z Książek.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 10 lutego 1893.

L. 7435 [3580 3-3]

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, dnia 14 czerwca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 lipca 1893 nawet poniżej ceny szacunkowej, licytacja realności wykazem hip. l. 279 ks. gr. gminy katastr. Słoboda objętej, nieletnich spadkobierców sp. Pawła Mandzija względnie nieobjętej masy spadkowej tychże własnej na rzecz

ogólnego rolniczego kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi pto resztę 9 raty w kwocie 2 zł. 93 ct. wa. i 12 rat po 7 zł. 60 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 470 zł.

Wadyum 47 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych Józef Topolnicki ze Słobody kuratorem jest ustanowiony.

Kozowa 29 grudnia 1892.

L. 59 [3553 3-3]

Dnia 18 lipca i 22 sierpnia 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Nastki Moskowitzowej pod lk. 47 w Młodowicach położonej, wykazem hipot. 36 objętej, w celu przymusowego ściągnięcia na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi dziesięciu rat po 7 zł. 50 ct. wraz z przynależnościami.

Cena wywołania 450 zł.

Zakład 45 zł.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność tylko wyżej ceny wywołania lub za takąową, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Blizsze warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Niżankowice, 22 marca 1893.

L. 7316 [3520 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na rzecz masy rozbiorowej Szymona Hruszowskiego, odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację 1/8 niewydzielonej części parc. budowle, z zabudowaniami obj. wyk. hip. l. 192 i realności obj. wyk. hip. l. 530 obie ks. gr. gm. kat. Borysławia, kredytyrusza Szymona Hruszowskiego własnych, w dniach 17 lipca 1893 i 17 sierpnia 1893 każdym razem o godz. 10 rano.

Realności te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej, cen wywołania 112 zł. 50 ct. i 5000 zł. a. w., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 pre. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli, mianowano adw. dr. Taubenfelda w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 14 kwietnia 1893.

L. 5781 [3522 3-3]

W sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Simonowi Kramerowi, i Lei z Gellerów Kramerowej, o zapłaceniu 270 zł. i 5937 zł. 83 ct. z pn. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 3042 zmarłego Simona Kramera własnej, i realności wyk. hip. 3041 Lei z Gellerów Kramerowej własnej, w Horodence położonych, w dwóch terminach dnia 18 lipca 1893 i 21 sierpnia 1893 o godz. 10 przed połud. w tutejszym sądzie.

Cena wywołania realności pierwszej 12.677 zł. 61 ct., drugie zaś 976 zł. obie jednak realności będą łącznie sprzedane.

Wadyum 1365 zł. 36 ct.

Na pierwszym terminie zostaną obie realności sprzedane za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś poniżej tejże.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenska, 13 maja 1893.

L. 3481 [3549 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 7 lipca 1893 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 sierpnia 1893 nawet niżej takowej, każdym razem o godzinie 10 przed połud. przymusową sprzedaż realności wykazem hipot. l. 797 gminy Kamionka str. objętej, Adama i Katarzyny Jabłonińskich własnej, na rzecz Seliga Judyka pto 25 zł. 50 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 1337 zł. 80 ct.

Wadyum 134 zł.

Dla niewiadomych z życia i miejsca wierzycieli, ustanawia się kuratorem dr. Karola Lenartowicza.

Kamionka str. 1 maja 1893.

L. 11160 [3558 3-3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzycieli Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, przeciw Justynie Horiczko, Janowi Leszczuk i Katarzynie Fedoreczuk o 16 rat po 18 zł. odbędzie się dnia 5 lipca 1893 i 3 sierpnia 1893 zawsze o 10 godz. rano, egzekucyjna sprzedaż realności dłużników własnych, a) Justyny z Leszczuków Horiczko whl. 180 b) Jana Leszczuka whl. 181 c) whl. 294 d) whl. 295 e) Katarzyny z Leszczuków Fedoreczuk whl. 291 gm. kat. Chlebyczyn polny objętych.

Cena wywołania realności ad a) 100 zł. b) 50 zł. c) 250 zł. d) 400 zł. i e) 100 zł. Wadyum realności ad a) 10 zł. b) 5 zł. c) 25 zł. d) 40 zł. e) 10 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 31 marca 1893.

L. 2533 [3548 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 7 lipca 1893 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 sierpnia 1893 nawet niżej takowej, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową sprzedaż nieoddzielnej połowy realności wyk. hipot. l. 132 gminy kat. Jazienica polska objętej, solidarnej dłużniczki Filomeny Jakoboche własnej, na rzecz Izaaka Habermanna pto 37 zł. 40 ct. a. w. zpn.

Cena wywołania 547 zł.

Wadyum 55 zł.

Dla niewiadomych z życia i miejsca wierzycieli, ustanawia się kuratorem dr. Karola Lenartowicza.

Kamionka str. 7 kwietnia 1893.

L. 1196 [3544 3-3]

C. k. Sąd powiat. miejsko-deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzycieli Kasy oszczędności w Nowym Sączu, w resztującej kwocie 58 zł. 66 ct. w. a. z przyn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipotecznego whl. 31 gminy katastralnej Wiatrowice objętego wedle karty B. pożyczka 1 dłużnika sp. Floryana Nędzy, względnie tegoż spadkobierców Zofii Nowak, Wojciecha Nędzy, Justyny Kowalskiej, Jana Nędzy, i nieobjętej masy spadkowej Józefa Ptaka własnego w dwóch terminach, mianowicie w dniu 2 sierpnia 1893 i w dniu 1 września 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wartość szacunkowa wynosi 1180 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 119 zł.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania, sprzedaż się mającego ciała hipotecznego, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, d. marca 1893.

L. 36051 [3603 2-3]

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Białskim okręgu budowniczym w latach 1894, 1895 i 1896 odbędzie się dnia 30 czerwca 1893 w c. k. Starostwie w Białej licytacja ofertowa.

Ogólna ilość szutru na r. 1894 wynosi 11.948 m³, kosztą zaś w kwocie fiskalnej wynoszą 30218 zł. 20 ct.

Warunki i wykaz ilości szutru dostarczyć się mającej do każdego kilometra przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem ek. Starostwie gdzie także w powyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe, wnosić należy oferty zaopatrzone marką stemplową, na 50 ct. przy dołączeniu 5 pre. wadyum, z wyrażeniem ofiarowanych cen za jeden metr sześcienny szutru z każdego łomu lub szutrowiska nie tylko cyframi lecz także literami.

Oferty mają być sporządzone na blankietach urzędowych, których zgłaszającym się c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli i mają opiewać na pojedyncze kamieniołomy lub szutrowiska bez zamieszczenia nazwy gościńca lub pojedynczych kilometrów, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi w każdym razie tylko według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk, a względnie przestrzeni gościńca zaopatrywanych z jedzgo i tego samego łomu lub szutrowiska.

Wszelkie oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiegokolwiek dopiski lub też nie podane w terminie nie będą przyjęte przez komisję przeprowadzającą licytację.

Z ek. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 czerwca 1893.

L. 15086 [3600 2-3]

Tarnobrzesci c. k. Sąd ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Józefa Rogalskiej w kwocie 300 zł. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 27 czerwca i 1 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja połowy realności lwh. 136, i 32/42 części realności lwh. 164 gminy kat. Domacyny, pierwszej na Maryannę Babińską drugiej na Maryannę i Antoniego Babińskich zapisanej.

Cena wywołania pierwszej 456 zł. 75 ct., drugiej 32 zł. 50 zł.

Wadyum pierwszej 46 zł. drugiej 4 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia kuratora adwokata dr. Surowieckiego w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Tarnobrzeg, dnia 20 maja 1893.

L. 1939 [3545 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miąsko-deleg. w Nowym Sączu, zawiadamia że celem zaspokojenia wierzytelności Wolfa Zimmermana w kwocie 150 zł. zpn., odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipotecznego whl. 13 gminy Januszowa objętego, wedle karty B. poz. 4 dłużników Jana Mułki tudzież małoletniego Józefa Mułki własnego, w dwóch terminach, mianowicie w dniu 8 sierpnia 1893 i w dniu 7 września 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa wynosi 960 zł. w. a. Wadyum wynosi 96 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedaż się mającego ciała hipotecznego, tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane. Nowy Sącz, dnia 10 marca 1893.

L. 2044 [3501 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia że, celem wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach kwoty 62 zł. 04 ct. zpn. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności objętej, w księdze gruntowej gminy Lipowce whl. 74 na 295 zł. ocenionej i połowa whl. 90 na 15 zł. ocenionej do Iwana Diducha względnie tegoż spadkobierców Pawła i Maryi Diduchów należących, dnia 7 sierpnia 1893 i 18 września 1893 każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem że przy pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy drugim też poniżej takowej nastąpi.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa.

Wadyum wynosi 10 pre.

Reszta warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem nieznanym wierzycieli jest Antoni Harasiewicz.

Przemyślany, 10 marca 1893.

L. 4171 [3550 1—3]

W dniach 9 sierpnia 1893 i 13 września 1893 o 10 godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod n. kons. 270 w Żołyni położona lwh. 1341 ks. gr. tejże samej gminy objęta a Jana Dołęgi własna na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 350 zł. a. w. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 540 zł. a. w. Wadyum 54 zł. a. w.

Akt oszacowania, wpis hipoteczny i warunki licytacyjne można przegladnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy. Łańcut, 31 maja 1893.

L. 5658 [3582 1—3]

W dniach 17 lipca i 17 sierpnia 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż realności w Magierowie położonej wyk. hip. l. 560 objętej Józefa, Jakóba i Małki Friedmann własnej, na zaspokojenie pretensyi Ferdynanda Maresz w kwocie 205 zł. Cena wywołania jest 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Michała Stechmij w Magierowie.

C. k. Sąd powiatowy. Niemirów, dnia 23 grudnia 1892.

L. 4020 [3583 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Piotra Kockiego przeciw Iwanowi Abramczukowi pto 100 zł. zpn. tusądownie w dniach 3 lipca 1893 i 7 sierpnia 1893 zawsze o godz. 10 przed połud. a to na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na drugim terminie zaś poniżej takowej odbędzie się publiczna sprzedaż 1/4 części realności wyk. hip. l. 1262 ks. gr. gm. Tyśmienica objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 50 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 5 zł. 5 ct.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 16 kwietnia 1893.

L. 4977 [3577 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 18 lipca 1893 o godz. 10 rano, odbędzie się ponowna publiczna sprzedaż realności lwh. 237 księgi gr. gminy Dąbrowa objętej, Berla i Blimy Jassów własnej, oraz realności lwh. 236 księgi gr. gm. Dąbrowa objętej, Jankla Berla 2 im. Szwarza własnej, na rzecz Zbiorowej kasy sieroczej powiatu Dąbrowskiego, celem zaspokojenia 600 zł. w. a. zpn.

Cenę wywołania stanowią będzie kwota 1122 zł. 60 ct., ofiarowana przez podkupujących Filipa i Bettę małżonków Szwarzów z tem dołożeniem, że przy licytacji tylko

oferta kwotę tę przewyższając przyjęta będzie. Wadyum 250 zł. to jest 10 pre. ceny szacunkowej tych realności.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Wolffertig w Dąbrowie. Dąbrowa, dnia 15 maja 1893.

L. 8153 [3541 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Berischa Lindenbauma przeciw Pinkasowi i Maryi Duftom o zapłaconie kwoty 10000 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 7 sierpnia 1893 i dnia 7 września 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 1 przymusowa sprzedaż realności pod nazwą Duftówka w Przemyślu położonej wedle Dom. V. pag. 299 nr. haer. 1 dłużników Pinkasa i Maryi Duftów własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 21151 zł. 80 ct.

Wadyum zaś 10 tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Smutnego w Przemyślu z substytucją adw. dr. Dawida.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 27 maja 1893.

L. 573 [3598 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Walentego Misia od Feigi Stosvogel należących się w kwocie 200 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia 11 lipca i 11 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 72 w Grodzisku górnem położonej wedle lwh. 332 gminy Grodzisku górne Feigi Stosvogel własnej.

Cena wywołania wynosi 600 zł. wadyum zaś 60 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Leżajsk, dnia 20 marca 1893.

L. 10501 [3579 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi, zawiadamia że 26 czerwca i 17 lipca 1893 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytację połowy realności lwh. 336 gm. Lanckorona.

Cena wywołania 280 zł. w. a. Wadyum 28 zł.

Resztę warunków w registraturze. Kalwarya, dnia 30 kwietnia 1893.

L. 7943 [3567 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje niniejszem do wiadomości, że celem ściągnięcia wierzytelności przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 340 zł. z przynależnościami przeprowadzi w tusądowym zabudowaniu w biurze nr. 2 przymusową sprzedaż licytacyjną realności pod lk. 274 w Przemyślu na Zasaniu położonej, Wincentego i Katarzyny Czezugów własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniach 7 sierpnia 1893 i 18 września 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 933 zł. Wadyum zaś 10 pre. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych, ustanowiono adw. dr. Hillela w Przemyślu, z substytucją adw. dr. Dawida.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i akt oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 20 maja 1893.

L. 2495 [3581 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jśaka Ehrmana przeciw sp. Maryi Dubrawskiej pto 1420 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 19 lipca 1893 o 11 rano, przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności wyk. hip. 58 księgi gruntowej gminy katastralnej Podbuż objętej.

Cena wywołania wynosi 1716 zł. 41 ct. Wadyum trzecią część ceny szacunkowej tj. 572 zł. 14 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Andrus Panas w Podbużu.

Bliższe warunki licytacyjne, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Podbuż, dnia 5 czerwca 1893.

L. 197 [3573 1—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Wojciecha Janigi pto 100 zł. zpn. odbędzie się w domu sądowym w Brzostku w dniach 20 lipca i 24 sierpnia 1893 o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna licytacja połowy realności pod lk. 446 w Jodłowej położonej l. wyk. hip. 228 ks. gr. gm. kat. Jodłowa objętej, dłużniczki Rozalii Zawistakowej własnej.

Cena szacunkowa będąca zarazem ceną wywołania wynosi 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne są do przejrzania w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest notaryusz Turgalski w Brzostku.

Brzostek, 30 kwietnia 1893.

L. 6654 [3574 1 3]

C. k. Sąd powiatowy w Dukli ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Józefa Ciepeliowskiego w kwocie 488 zł. 17 ct. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 13 lipca 1893 i 17 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż 163/3780 części realności whl. 278 ks. gr. gm. Dukla objętej, Leona (Iöbla) Rabinowicza własnych.

Cena wywołania 95 zł. Wadyum 9 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy. Dukla, dnia 15 lutego 1893.

L. 39363 [3618 1—3]

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru do napraw gościńców państwowych w Stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1894, 1895 i 1896 odbędzie się 23 czerwca 1893 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacja za pomocą ofert pisemnych.

Dostawa na rok 1894 wynosi 10365 m³ szutru w kwocie fiskalnej 32710 zł. 50 ct.

Warunki przedsiębiorstwa jakoteż wykaz ilości dostarczyć się mającego szutru do każdego kilometra z przepisanych szutrowisk i kamieniołomów przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w powyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe, wnosić należy oferty na blankietach urzędowych zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. przy dołączeniu 5 pre. wadyum z wyrażeniem ofiarowanych cen za 1m³ szutru z każdego łomu lub szutrowiska nietylko cyframi ale także i literami.

Do końca stycznia każdego roku dostawić należy sześć dziesiątych części przepisanej ilości, zaś do końca czerwca każdego roku dostawa w zupełności ma być ukończoną.

Oferty sporządzone być mają na blankietach urzędowych i opiewać mogą albo na wszystkie albo też na te w wykazie poszczególnione przestrzenie, względnie kilometry, które z jednego i tego samego łomu lub szutrowiska zaopatrzone być mają; zatwierdzenie ofert nastąpi w każdym razie według pojedynczych kamieniołomów lub szutrowisk.

Wszelkie inne oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, lub nie podane w terminie, nie będą przyjęte przez komisję przeprowadzającą licytację; również wniesione później nie zostaną uwzględnione.

Z ek. Namiestnictwa. Lwów, 2 czerwca 1893.

L. 525 [3614 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie przeprowadzi w jednym terminie dnia 20 lipca 1893 o godzinie 10 rano publiczną przymusową sprzedaż 2/24 części realności wyk. hipot. 292 gminy Sarny objętej, Adama Urszla własnej, nawet niżej ceny wywołania 318 zł. 16 1/4 ct. wa.

Wadyum 32 zł. wa.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

Krakowiec, dnia 28 lutego 1893.

L. 1024 [3613 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Hruszowie położonej wyk. hipot. l. 196, 85 i 253 gminy Hruszów objętej dłużnika Andruscha Zacharka własnej, na zaspokojenie pretensyi Mendla Edla w kwocie 28 zł. w. a. zpn. dnia 20 lipca i dnia 24 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1453 zł. wa. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 145 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny protokół zastawniczego opisania i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczona być niemogła, lub którzyby powydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 30 listopada 1893 do tabuli weszli kuratorem p. Ludwika Dellera.

Krakowiec, 15 marca 1893.

L. 2813 [3453 1—3]

Dnia 2 sierpnia i dnia 6 września 1893 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze Nr. 52 egzekucyjna sprzedaż wierzytelności hipotecznych w kwotach 330 zł., 120 zł. 105 zł. i 9500 zł. wa. zpn. na rzecz Antoniny Dembińskiej zameż. Albertowskiej w poz. 14 kart C. majątności Dobrzechówka przyległość dóbr Różanka lwh. 158 objętej, małol. Henryki Dworzańskiej i Honoraty Dworzańskiej po połowie własnej, intabulowanych celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle w kwocie 454 zł. zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna tychże sum w kwocie 10055 zł.

Wadyum 1006 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Feliks Gaszyński adwokat w Jaśle.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd obwodowy. Jasło, 20 maja 1893.

L. 1215 [3601 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 21 czerwca 1893 i dnia 19 lipca 1893 zawsze o 10 godzinie rano, odbędzie się w tus. zabudowaniu, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 93 w Ustyanowej położonej, wedle wyk. hip. l. 52 dłużnika Michała Hoszkiewicza własnej, na pokrycie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 150 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 350 zł. wa.

Wadyum 35 zł.

Kurator wierzycieli p. Alfons Jastrzębki aptekarz w Ustrzykach.

Ustrzyki, 26 lutego 1893.

L. 9057 [3602 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 28 czerwca 1893 i dnia 2 sierpnia 1893 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się w tusądowym zabudowaniu sprzedaż realności wyk. hip. l. 70 i 4/8 części wyk. hip. l. 71 ks. gr. gminy Dzwiniacz dolny objętej Szymona Pawliszyna własnej na pokrycie pretensyi Zakładu kred. włośc. w likw. w kwocie 150 zł. wa. zpn.

Cena wywołania dla realności whl. 70 kwota 170 zł. zaś dla 4/8 części whl. 71 kwota 15 zł. wa.

Wadyum dla pierwszej 17 zł. wa. a dla drugiej 1 zł. 50 ct. wa.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych zamianowano p. Roberta Adamskiego c. k. notaryusza z Ustrzyk.

Ustrzyki, 26 lutego 1893.

Konkursa.

L. 6112 [3604 1—3]

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. sekretarza powiatowego w randze X klasy, ewentualnie posady kancelisty Namiestnictwa w randze XI klasy, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20 lipca br.

Kandydaci uciegający się o jedną z powyższych posad, winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji oraz znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Powyższe posady zostaną nadane w myśl ustawy z d. 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. u. p. przed innymi ukwalifikowanym i wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategorii urzędników państwowych będących w czynnej służbie lub z kategorii kwiescentów.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa Lwów, dnia 10 czerwca 1893.

L. 506 [3626]

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kolbuszowej ogłasza niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

1. Przy szkołach 1 klasowych etatowych a) w Kosowach b) Nowej wsi, c) Przyłuku, d) Siedlance e) w Spiach ad Wilcza wola z placą roczną po 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

2. Przy dwuklasowej szkole w Woli ranizowskiej na posadę kierującego nauczyciela z placą 300 zł. dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem mieszkaniem, oraz na posadę młodszego nauczyciela (ki) z placą 300 zł.

3) Przy szkole 3 klasowej w Ranizowie na dwie posady podrzędne z placą roczną po 300 zł.

Należyce udokumentowane podania należy wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kolbuszowie za pośrednictwem swej Władzy przełożonej w terminie do 15 lipca 1893.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kolbuszowie, dnia 12 czerwca 1893.

L. 50118 [3605]
 Celem obsadzenia posady zarządcy ewentualnie kontrolora przy wschodnio-galicyskich c. k. urzędach sprzedaży soli w IX względnym w X klasie rangi, z systemizowanymi poborami, i z obowiązkiem złożenia kaucyi w kwocie 1100 zł., względnie 900 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swe należycie udokumentowane wnieść w ciągu 4 tygodni do c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie, i wykazać uzdolnienie do służby przy urzędach sprzedaży soli, jakoteż znajomość języków krajowych i niemieckiego.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu
 Lwów, dnia 7 czerwca 1893.

L. 27696 [3617 1—3]
 Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim, ogłasza niniejszem konkurs na posadę etatową krajowego nauczyciela wędrownego weterynaryi.

Głównem zadaniem wędrownego nauczyciela weterynaryi jest:

1. Udzielać nauki weterynaryi w krajowych niższych szkołach rolniczych i osobnych kilkutygodniowych kursach popularnych, według planu przez Wydział krajowy zatwierdzonego i w koleji przez Wydział krajowy wskazanej.

2. Udzielać gospodarzom miejskim w ogóle, przedewszystkiem zaś włościanom, rad i wskazówek odnoszących się do higienicznego utrzymywania zwierząt domowych, ich ratowania w razie wypadków, udzielania pomocy przy porodach, zapobiegania chorobom i zarazom, w ogóle udzielać wskazówek z dziedziny higieny i weterynaryi potrzebnych rolnikom praktycznym.

3. Na żądanie Wydziału krajowego udzielać Wydziałowi krajowemu fachowej opinii odnoszącej się do spraw stojących w związku z zastosowaniem nauki weterynaryi i przepisów weterynaryjno-policyjnych.

Blizsze określenie czynności krajowego nauczyciela wędrownego weterynaryi obejmuje osobna Instrukcja służbowa przez Wydział krajowy wydana.

Do posady tej, która, w myśl § 14 ustawy służby krajowej, na razie tylko prowizorycznie obsadzona być może, przywiązana jak stała płaca roczna w kwocie 1300 zł. w. a. (2600 koron austr.) dodatek aktywny w kwocie 240 zł. w. a. (480 koron austr.) i dodatki pięcioletnie po 200 zł. w. a. (400 koron austr.) każdy.

Na kosztą zaś podróży wyznaczony jest ryczałt w kwocie 500 zł. w. a. (1000 koron austr.)

Nauczyciel wędrowny weterynaryi jest (w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 20 maja b. r.) urzędnikiem krajowym, ma przeto wszelkie prawa i obowiązki wypływające z krajowej ustawy służbowej z dnia 23 marca 1866.

Cheć się ubiegać o tę posadę, winni wnieść do Wydziału krajowego udokumentowane podania swoje najdalej do 15 lipca 1892 i przedłożyć:

1. Świadcetwo udowadniające kwalifikację do zajmowania posady o którą kompetują mianowicie:

a) Świadcetwo z ukończonych z dobrym wynikiem studiów fachowych;

b) dowód dłuższej i z powodzeniem odbytej praktyki weterynaryjnej.

2. Metrykę urodzenia.
 3. Dokładny życiorys, wykazujący wszelkie odbyte studia, jak i dotychczasowe zatrudnienia.

Pierwszeństwo w otrzymaniu powyższej posady mieć będą kandydaci, którzy w zawodzie nuczycielskim już pracowali.
 Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielk. Ks. Krakowskim.
 Lwów, dnia 6 czerwca 1893.

Upadłości.

L. 3561 [3592 2—3]
 C. k. Sąd obwodowy w Jasle podaje do wiadomości, iż w ślad paragrafu 64 ustawy konkursowej wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Wolfa Franzblaua kupca towarów galanteryjnych w Jasle a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się jakoteż do nieruchomości majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. PP. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Wójcicki c. k. radca sądu krajowego w Jasle, tymczasowym zaś zawiadowcą masy dr. Feliks Gaszyński adwokat w Jasle.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 26 czerwca 1893 o godzinie 10 zrana na którym stawić się mają wierzyciele z odnośnymi dokumentami, rozszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociaż by nawet o takowe i spory wytoczonymi byli, powinni takowe do dnia 24 lipca 1893 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 23 sierpnia 18 3 o godz. 10 przed południem odbyć się mającym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Jasle ani w obrębie orzecstwa tutejszego Sądu delegowanego miejscowego że w ślad § 111 u. konk. obowiązani są donieść sądowi o wybranym przez siebie a w Jasle mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich uchwał, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej“
 Z ek. Sądu obwodowego.
 Jasło, dnia 10 czerwca 1893.

L. 9428 [3594 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Eisika Korna kupca w Przemyślu mianuje c. k. sekretarza Rady p. Wilkego komisarzem konkursowym i poleca zastępcy notaryusza p. Marcelemu Ruserowi opieczetowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata dr. Teofila Kormosza adwokata krajowego w Przemyślu, i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 22 czerwca 1893 o 10 godzinie rano, B. Nr. 2 z dowodami swych wierzycielności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzycielności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 31 lipca 1893, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzycielności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś dnia 21 sierpnia 1893 o godzinie 10 rano, B. Nr. 2 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzycielności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykonać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugodą, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 9 czerwca 1893.

Kuratele.

L. 1645 [3557 3—3]
 Józef Kopański z Barku Jałeckiego, uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiony Wojciech Sapek z Borku Jałeckiego.
 C. k. Sąd powiatowy.
 W Skawinie, dnia 28 marca 1893.

L. 4045 [3543 3—3]
 C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach ogłasza, że Mikołaja Masztalir z Potoka marnotrawcą uznano, i że mu kuratora w osobie Tymka Łupinosa z Potoka nadano.
 Brzeżany, 26 kwietnia 1893.

L. 12771 [3546 3—3]
 Michału Dudę i Teofila Dudowną uznaje się za umysłowo chorych, i ustanawia się dla nich kuratorem Wawrzyńca Leśniaka ze Szczepanowic.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
 Tarnów, 28 maja 1893.

L. 8071 [3599 2—3]
 Andruch Choma z Uhrynowa został uznany marnotrawcą.
 Kuratorem jego Lesko Fedajko z Uhrynowa.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Sokal, dnia 25 maja 1893.

L. 5052 [3596 2—3]
 Hrycia Feśków vel Feszczuk z Skrowicy uznano marnotrawnym.
 Wojciecha Litwin zamianowano kuratorem.
 C. k. Sąd pow. miej. deleg.
 Tarnopol, 28 marca 1893.

Wyroki prasowe.

Bl. 126 (3435)
 Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
 Das f. f. Landesgericht Wien als Präsesgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 22 (64) der periodischen Druckschrift: „Pöcht! Caricaturen“ ddo Wien, 3 Juni 1893 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Der Vegetarianer“ seinem ganzen Umfange nach das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß §§ 487—489 St. P. O. die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bekräftigt und gemäß § 37 Pr. Ges. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.
 Wien, am 2 Juni 1893.

Das f. f. Kreis- als Präsesgericht in Gell hat mit dem Erkenntniß vom 9 Mai 1893, Z. 7390, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht“ vom 7 Mai 1893 wegen der Artikel: „Verleumdungen“ und „Von unserem Herrscherpaar“ nach den §§ 300 und 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsesgericht in Prag hat mit dem Erkenntniß vom 6 Mai 1893, Bl. 11738, die Weiterverbreitung des Heftes 15, 2 Jahrg. der Druckschrift: „Dresdner Wochenblätter für Kunst und Leben“, Herausgeber Heinrich Scham (Budor), Druck Ramm & Seemann in Leipzig“, nach §§ 65 lit. a und 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsesgericht in Prag hat mit dem Erkenntniß vom 12 Mai 1893, Z. 12314, die Weiterverbreitung der Nr. 14 der in Brooklyn erscheinenden Zeitschrift: „Volne Listy“ vom 1 Februar 1893 nach § 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das f. f. Landes- als Präsesgericht in Prag hat mit dem Erkenntniß vom 12 Mai 1893, Z. 12314, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der in Brooklyn erscheinenden Zeitschrift: „Volne Listy“ vom 1 März 1893 nach den §§ 65 lit. a und 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das f. f. Landes- als Präsesgericht in Prag hat mit dem Erkenntniß vom 12 Mai 1893, Z. 12314, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der in Brooklyn erscheinenden Zeitschrift: „Volne Listy“ vom 1 April 1893 nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsesgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntniß vom 16 Mai 1893, Bl. 3248, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Der Freigeist“ vom 11 Mai 1893 wegen des Artikels: „Oeffentlichen Anfrage an die hochlöbliche f. f. Stathalterei „Prag“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsesgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntniß vom 16 Mai 1893, Bl. 3229, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Der Freigeist“ vom 11 Mai 1893 wegen der Artikel: „Socialdemokratische Fröhlicher“ — „Billiger Credit“ — „Maiser-Verichte“ und „Unser Herr Gewerbe-Inspector“ nach den §§ 300, 305 und 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863) verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 24391 [3466 3—3]
 C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 17 maja 1893 do l. 24391 wniosło Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie przeciw Adamowi Filipowi Buisset, względnie tegoż spadkobiercom lub prawonabywcom pozew o wyeliminowanie z tabeli płatniczej l. 39085/82 i wykreślenie z ceny kupna połowy realności lk. 699 1/4 niegdys Zofii Prokopowiczowej własnej, pretensyi umieszczonej jako niepłynnej na tej cenie kupna na 6 miejscu zpn., na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Adama Filipa Buisset, względnie tegoż spadkobierców lub prawonabywców nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Kwiatkowski kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Starczewski mianowany.

Wzywa się zatem Adama Filipa Buisset, względnie tegoż spadkobierców lub prawonabywców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
 Lwów, 27 maja 1893.

L. 3124 [3547 3—3]
 C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Wasyla Szumnego z Tworylnego zawiadamia że w skutek pozwu Efroima Semysuma przeciw niemu o zapłacenie 45 zł. a. w. zpn. termin na dzień 17 lipca 1893 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Mikołaja Jankowicza ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki, z tego wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.
 Baligród, 6 maja 1893.

L. 24392 [3561 3—3]
 C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 17 maja 1893 do l. 24392, wniosło towarzystwo zaliczkowe we Lwowie przeciw Adamowi Filipowi Buisset względnie tegoż spadkobiercom lub prawonabywcom pozew o wyeliminowanie z tabeli płatniczej l. 39085/82 i wykreślenie z ceny kupna połowy realności lk. 699 1/4, niegdys Zofii Prokopowiczowej własnej, pretensyi umieszczonej jako niepłynnej na tej cenie kupna na 7 miejscu zpn. na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Adama Filipa Buisset względnie tegoż spadkobierców lub prawonabywców nie jest wiadome został dla niego adwokat dr. Kwiatkowski kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Starczewski mianowany.

Wzywa się zatem Adama Filipa Buisset względnie tegoż spadkobierców lub prawonabywców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
 Lwów, 27 maja 1893.

L. 3771 [3540 3—3]
 C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Mendli Sperlinga, że na prośbę spadkob. Chaima Leiby Feigenbauma de pr. 20 marca 1893 l. 2530 o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla obowiązku Roberty Kołodziejskiej zapłacenia Tekli Liemek sumy 5000 zł. mk. zpn. uskutecznionej w stanie biernym 1/6 części sum 19549 zł. 13 kr., 98 zł. 58 kr., 80 zł., 58 zł. 36 kr. 96 l. 38 kr. intabulowanych na karce ciężarów dóbr Tyłmanowa wbl. 731 objętych, na rzecz Chaima Leiby Feigenbauma, wraz z nadejżarami tejże sumy 5000 zł. m. k., które są:

1. w pod poz. 1 prawo wryębu w lasach Ochotnickich 57611 sztuk tramów i prawo zastawu dla ewikeji w sumie 5000 zł. mk., na rzecz Mendla Sperlinga zaintabulowane,

2. prawo zastawu dla sumy 8140 zł. 65 ct. aw., na rzecz Mendla Sperlinga zaprenotowane pod poz. 3,

3. prawo hipoteki dla sumy 30500 zł. aw., na rzecz Mendla Sperlinga zaintabulowane w pod poz. 6,

4. prawo hipoteki dla sumy 14600 zł. aw., na rzecz Mendla Sperlinga zaintabulowane w pod poz. 7,

5. prawo hipoteki dla sumy 8250 zł. aw., na rzecz Mendla Sperlinga zaintabulowane w pod poz. 8, wyznaczono w tut. ek. sądzie obwodowym termin na 6 lipca 1893 o godzinie 9 rano, na który się wszystkich interesowanych wzywa, polecając popierającym prenotację, ażeby na powyższym terminie wykazali, lub że skarga w właściwym czasie wniesioną została, gdyż w razie przeciwnym wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla wyz wymienionego obowiązku dozwolemonem zostanie.

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Mendla Sperlinga wzywa się, ażeby ustanowionemu dla nich kuratorem adw. dr. Chlebowskiemu w Nowym Sączu, z substytucją adw. dr. Dawida tamże, swej informacji udzieliłi, albo też innego sobie zastępcę ustanowili.
 Nowy Sącz, dnia 27 maja 1893.

Księgi gruntowe.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 czerwca 1893 za nową księgą uważanym być ma.

I. dla majątności tabularnych:

L. porządk.	Majątność tabularna	położona		
		w gminie katastralnej	w okręgu sądu	
			powiatowego	obwodowego
1	Hnyła Dom. 70 pag. 368 i Dom. 353 pag. 444.	Hnyła	Borynia	
2	Wełdzierz część I. Dom. 14 pag. 21.	Wełdzierz z miejscowością Maksymówka i koloniami Engelsberg, Teresówka i Ludwikówka.	Dolina	S
3	Wełdzierz część II. Dom. 117 pag. 250.			
4	Wełdzierz część III. Dom. 80 pag. 1.			
5	Wełdzierz część IV. Dom. 42 pag. 401.			
6	Wełdzierz część V. Dom. 42 pag. 399.			
7	Maksymówka część I. Dom. 117 pag. 242.			
8	Maksymówka część II. Dom. 176 pag. 351.			
9	Stebnik Dom. 92 pag. 66.	Stebnik		
10	Hubicze Dom. 92 pag. 60.	Hubicze	Drohobyczu	
11	Hubicze Dom. 449 pag. 106.			
12	Łokieć Dom. 85 pag. 457.	Łokieć	Turka	

II. wiejskich.

1. Hnyła podlegająca sądowi powiatowemu w Boryni.

2. Wełdzierz z miejscowością Maksymówka i koloniami Engelsberg, Teresówka i Ludwikówka podlegające sądowi powiatowemu w Dolinie.

3. Stebnik,

4. Hubicze podlegające sądowi powiatowemu w Drohobyczu.

5. Łokieć podlegający sądowi powiatowemu w Turce.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. 1—12 w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. Sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyżej pod II. 1—5 poszczególnionych w biurze dotyczącego sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu lub jakiegokolwiek inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

L. 933 [3611] Komisja hipoteczna przy Prezydium c. k. sądu obwodowego samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania, wraz z aktami dotyczącymi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Bronica, powiatu sądowego Drohobyckiego złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie, lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu do włącznie dnia 30 czerwca 1893. Sambor, 10 czerwca 1893.

L. 5872 [3625] Na skutek podania c. k. Prokuratora Skarbu we Lwowie de praes. 7 lipca 1884 l. 4304 imieniem Wysokiego c. k. Skarbu kolejowego wniesionego, tutejszy c. k. sąd zarządza w myśl § 18 ustawy z dnia 19 maja 1874 Nr. 70 Dz. p. p. dochodzenia celem rozpoznania gruntów kolejowych ek. kolei państwowej Tarnowsko-Leluchowskiej w gminach: Biegonice, Stary Sącz, Boreczce, Rytro, Obłazy Młodów, Piwniczna i Łomnica.

Wzywa się wszystkich tych, którzyby żądaniem wydzieleniem gruntów kolejowych z uwolnieniem od wszelkich ciężarów hipotecznych, czuli się pokrzywdzonymi, aby w terminie edyktałnym najdalej dnia 29 lipca 1893, roszczenia swe w tutejszym sądzie ustnie lub pisemnie zgłosili, późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

C. k. Sąd powiatowy.
Stary Sącz, dnia 11 czerwca 1893.

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej także wpisane nie zostały, ażeby z tymi prawami, a to:

Co do majątności tabularnych, wyżej pod I. 1—12 wymienionych do przynależnych Trybunałów I. instancji, zaś co do posiadłości pod II. 1—5 poszczególnionych do dotyczących c. k. Sądów powiatowych najdalej do dnia 1 czerwca 1894 włącznie się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensji przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane, lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucji sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania przed sąd wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniebdania do pierwotnego stanu przywrócony.

Smonowicz w. r.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1893.

Matkowski w. r.

L. 3111 [3624] C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że arkusze posiadania dla majątności tabularnej „Gawrony“ w gminie katastralnej Wójtowa w powiecie sądowym Bieckim położonej wyłożonym został do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkusza posiadania wnoszone być mogą w tymże sądzie ustnie lub pisemnie po dzień 30-go czerwca, w którym w razie możliwych zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Biecz, 3 czerwca 1893.

Różne obwieszczenia.

L. 1281 [3521 2—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu i z życia niewiadomych Ignacego i Agnieszki Szczepańskich, iż Ewelina Kaznowska, jako opiekunka nieletniego Adama Kaznowskiego pod dniem 15 marca 1893 l. 1281 wniosła pozew przeciw tymże małżonkom Szczepańskim o uznanie za zgasłe i wykreślenie prawa zastawu dla sumy 306 zł. M. C. zpn. ze stanu biernego realności wyk. hip. l. 19 a lk. 31 w Głogowie, wskutek czego uchwała z dnia 16 marca 1893 l. 1281 termin do ustnej rozprawy na dzień 3 lipca 1893 został wyznaczony, a dla nieobecnych i z życia niewiadomych, Ignacego i Agnieszki Szczepańskich, został kurator w osobie p. Leona Grodeckiego z Głogowa ustanowiony.

Wzywa się więc pozwanych, ażeby o

miejsu swego pobytu c. k. sąd lub kuratora zawiadomili, takowego w potrzebne do obrony środki prawne zaopatrzyli, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowili, inaczej skutki wszystkie sami sobie przypisać będą mogli.

Głogów, 16 marca 1893.

L. 17763 [3536 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej galic. kasy oszczędności przeciw Joannie Abramowicz zam. Groak Józefowi Abramowicz i innym o 756 zł. 74 ct. zpn. z powodu wniesionej przez galic. kasę oszczędności prośby o przymusową sprzedaż dóbr Wróblak królewski zarządzono opisanie przynależności tychże dóbr, a dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Abramowicza celem zastępowania go w tej sprawie ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Władysława Ostrożyńskiego z substytucją adw. dr. Erazma Romanowskiego, wzywa się więc Józefa Abramowicza, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej wyniknąć mogące ze zaniebdania następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, 29 kwietnia 1893.

L. 11361 [3477 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako handlowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Berla Garfunkla, iż w sporze wekslowym S. Józefa Susehnego pko niemu pto 458 zł 19 ct. a. w. zpn. celem doręczenia nakazu zapłaty z d. 6 czerwca 1893 l. 11361 ustanowił dla niego kuratorem adw. dr. Mieczysława Gałęckiego w Tarnowie.

Tarnów, 6 czerwca 1893.

L. 102 [3564 2—3]

Wydział Izby Adwokatów w Samborze zawiadamia niniejszem, że p. Gustaw Pisek adwokat w Drohobyczu doniósł pod dniem 1 czerwca 1893 tutejszemu wydziałowi, iż zamierza z d. 1 września 1893 przenieść swoją kancelaryę adwokacką z Drohobycza do Starego Miasta.

Sambor, dnia 9 czerwca 1893.

L. 402 [3615 1—3]

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzyby z urzędowania Erazma Janickiego, byłego c. k. notaryusza w Kamionce strumitowej i komisarza sądu wago także, według ustępu pierwszego § 25 ust. not. z mocy ustawowego prawa zastawu prawo żądania zaspokojenia swoich pretensji z kaucji służbowej tegoż byłego c. k. notaryusza rościli, by odnośne pretensje w przeciągu sześciu miesięcy w tutejszej ek. Izbie notaryalnej tem pewniej zgłosili, ileż w przeciwnym razie po upływie terminu tego bez względu na ich roszczenia zezwolenie na dewinkulację i wydanie teje kaucji właścicielce, lub jej prawonabywcom udzielone zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 15 kwietnia 1893.

L. 7429 [3578 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ustanawia w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach przeciw Maryi Olejnik, Jurkowi Olejnik i Mojżeszowi Auer pto 100 zł. w. a. z pn., dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Olejnik z Jaktorowa, kuratorem Wasyla Kwaśnikowskiego z Jaktorowa.

Wzywa się zatem niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Olejnik, aby środki służące do jej obrony ustanowionemu kuratorowi bezzwłocznie podała, lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła i tego sądowi zapodała, gdyż wyniknąć mogące z zaniebdania tego skutki sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 17 sierpnia 1888.

L. 8721 [3584 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Schlomę Essenfelda i Mendla Essenfelda, iż w sprawie Seliga Essenfelda o zainstalowanie 1/5 części prawa własności dóbr do 1/5 cz. realności w whl. 67 ksi. grunt. gm. Zaleszczyki miasto dotąd na rzecz Isaka Essenfelda zainstalowanej, kuratorem ustanowiony został adw. dr. Letz z Zaleszczyk.

Wzywa się przeto Schlomę i Mendla Essenfeldów, ażeby z kuratorem w powyższej sprawie się porozumieć lub sądowi innego pełnomocnika przedstawić.

Zaleszczyki, dnia 15 października 1892.

L. 1478 [3590 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zmigródzie zawiadamia z miejsca pobytu Iwana Kłosowskiego, że przeciw niemu wniosł Tomasz Cichon pozew de pr. 16 marca 1893 l. 1478 o zapłacenie kwoty 34 zł. 50 ct. wa. i oddanie 5 wiązanek słomy żytniej lub zapłatę równowartości w kwocie 2 zł. aw. z pn., że dla niego ustanowiono kuratorem ad actum Bartłomieja Gajewskiego w Sadekach i że do

rozprawy drobiazgowej termin na dzień 19 lipca 1893 o godzinie 9 rano wyznaczonym został.

Wzywa się przeto Jana Kłosowskiego, aby się z ustanowionym dlań kuratorem porozumiał i temuż środkom obrony dostarczył lub też sądowi innego pełnomocnika wskazał.

Zmigród, 15 maja 1893.

L. 2210 [3597 1—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Zajęca, iż Towarzystwo zaliczkowe w Zanieucie wniosło pod dniem 12 kwietnia 1893 l. 1634 pozew przeciw niemu Kazimierzowi Zajęcowi, Andrzejowi Zajęcowi i Stanisławowi Krydzie o zapłacenie sumy 817 zł. 41 ct. i że równocześnie do ustnej rozprawy wyznacza się ponowny termin na dzień 12 września 1893 o godzinie 9 rano.

Wzywa się więc Jana Zajęca, ażeby albo o miejscu swego pobytu, lub kuratora dla niego w osobie p. Leona Grodeckiego ustanowionego zawiadomił, lub też potrzebne do obrony informacje kuratorowi udzielił, lub sobie innego pełnomocnika obrał, inaczej skutki ztąd wynikłe sam sobie przypisze.

Głogów, 12 maja 1893.

L. 774 [3586 1—3]

W sprawie wykreślenia prawa zastawu dla sumy 400 zł. z wyk. hip. l. 510 ks. gr. gm. Zaleszczyki i intabulowanie prawa własności na rzecz Arona i Dwory małżonków Fröhlich ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Schmiela Wenkarta wzywa się, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił lub innego pełnomocnika sądowi podał.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 7 lutego 1893.

L. 9353 [3585 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Berla i Rubina Tenenbaumów, że rezolucja tabularna z dnia 4 listopada 1891 l. 9552 dla nich przeznaczona, doręczoną została kuratorowi adw. dr. Letzowi z wezwaniem, aby udzielili temuż potrzebną informację lub sądowi wskazali innego pełnomocnika.

Zaleszczyki, 21 września 1892.

Zl. 6806 [3571]

Vom k. k. Stanislauer Kreis- als Handelsgerichte wird bekannt gemacht, es wurde unter Einem dem hiergerichtlichen Registerführer verordnet, in dem Register für Einzelne Firmen die neue Firma: „Wolf Horn“ Geldgeschäftsmann in Buczacz, mit dem einzutragen, dass der Inhaber derselben Wolf Horn dieselbe mit seinem Vor- und Zunamen zeichnen wurde.

Stanislau, am 10 Mai 1893.

L. 4983 [3566 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Słowika, iż na pozew wekslowy kasy oszczędności w Nowym Sączu w dniu 2 czerwca b. r. do l. 4983 wniesiony, wydano przeciwko niemu w dniu 3-go czerwca b. r. l. 4983 nakaz zapłaty sumy wekslowej 180 zł. a. w. i takowy doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. Różańskiemu.

Wzywa się zatem Stanisława Słowika, aby temuż kuratorowi lub jego substytutowi adw. dr. Barbaekiemu dostarczył środków obrony, lub innego zastępcę sądowi wskazał w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniebdania skutki sobie samemu przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz, dnia 3 czerwca 1893.

L. 3542 [3568 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Izaka i Szyję Rostów, że przeciw nim przez Samuela i Lanę Schönblumów pozew o wykreślenie prawa zastawu dla 1/9 i 1/9 części sumy 260 zł. 33 ct. a. w. z pn., ze stanu biernego realności whl. 107 m. Rzeszowa, ustanowionym został dla nich kuratorem adw. dr. S. Reich w Rzeszowie z substytucją adw. dr. Reinesa w Rzeszowie i wzywa tychże Izaka i Szyję Rostów, by albo ustanowionemu dla nich kuratorowi dostarczyli ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

Rzeszów, dnia 27 kwietnia 1893.

L. 3611 [3595]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych przy firmie Jakób Gross w Lipniku przy Białej, że zastępstwo tej firmy per procura powierzonym zostało Arnoldowi Grossowi, który będzie ją podpisywał słowami: „Jacob Gross p. p. Arnold Gross“.

Wadowice, 10 czerwca 1893.

L. 3373 [3636 1—3]
W sporze ustnym Jana Grzesiaka z Białym przeciw Michałowi Grzesiakowi synowi Juliana, Michałowi Grzesiakowi bratu Juliana, Kazimierzowi i Salomei Grzesiakom w Polny wszczętym skargą de praes 23 stycznia 1891 l. 443 ustanowiono kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu Kazimierza i Rozalii Grzesiaków Stanisława Kopezyńskiego z Polny i temuż tut. rezolucyę z dnia 27 marca 1893 l. 1002 z terminem na 19 czerwca 1893 doręczono, z części zawiadania się tychże z miejsca pobytu niewiadomych, aby ustanowili innego pełnomocnika, lub pomienionemu kuratorowi środków do swej obrony dostarczyli, gdyż skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.
Grybów, 31 maja 1893.

L. 7457 [3572 1—3]
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Perłę Mondshein, że w sprawie Izaaka Lichtenberg przeciw niej pto 300 zł. aw. z pn. tusadową uchwałą z dnia 25 stycznia 1893 l. 992 przyjętem zostało do wiadomości sprawozdanie tusadowej kancelarii, że na protokole tut. c. k. miej. del. sądu powiatowego z 20 listopada 1892 l. 21450 zanotowano, iż ruchomości tym protokołem prowizorycznie zajęte, obecnie egzekucyjnie zajęte i oszacowane zostały i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Rosenbergowi, przyczem wzywamy ją, by rzeczonemu kuratorowi wcześniej do ochrony jej praw potrzebną informację udzieliła lub innego zastępcę sądowi przedstawiła.
Stanisławów, 17 maja 1893.

L. 1974 [3589 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia, że dnia 8 lutego 1890 zmarła w Zaleszczykach starych Justyna 10 Moskał 20 Kieweryga bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Zmocy ustawy do tego spadku powołanych a z pobytu niewiadomych dziedziców Wasyla Jacka i Annę Kindratiuków wzywa się, aby w przeciągu jednego roku zgłosili się w sądzie i swe oświadczenie wniosli, inaczej spadek zostanie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się, i z adw. dr. Stoklasą kuratorem niewiadomych.
Zaleszczyki, 28 lutego 1893.

L. 400 [3588 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Ettlę Bröslę, że dla niej przeznaczona rezolucya tabularna z dnia 18 października 1891 l. 9104 doręczoną została jej ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Stoklasie i wzywa się ją by temuż potrzebne informacje udzieliła lub innego pełnomocnika sądowi wskazała.
Zaleszczyki, 18 stycznia 1893.

L. 4521 [3559 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Barbarę i Jana Ingramów, iż celem doręczenia tymże tusadowej uchwały z dnia 25 września 1891 l. 6387, względem intabulacji praw własności do ciał hipotecznych l. 128, 1082 i 145 ksiąg gruntowych gminy katastralnej Zborów, kurator ad actum adw. dr. Kiniower w Zborowie ustanowiony został, któremu swe środki obrony dostarczyć, lub innego zastępcę wskazać mają, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sami poniosą.
Zborów, dnia 29 kwietnia 1893.

L. 6877 [3542]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, iż dnia 30 listopada 1891 w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych przy towarzystwie pod firmą „Okrólna narodna Torhowla w Sianoci“ obszczeństwo zarejestrowano z obronyczeńoju porukaju wpisano, iż takowe znajduje się w likwidacyi i że likwidatorem towarzystwa obrany został Aital Witoszyński.
Sanok, dnia 12 grudnia 1891.

L. 11595 [3563 1—3]
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sporze Samuela Bernsteina przeciw Gołdzie Eisenberger o 222 zł. dla niedobornej pozwanej kuratorem adw. dr. Ludwika Pietrzyckiego a zastępcą tegoż adwokata dr. Febusa Salamona zamianował.
Tarnów, 8 czerwca 1893.

L. 55733 [3511 1—3]
Vom k. k. Landes-Gerichte in Lemberg wird über Ansuchen des Ernst Janowitz de pr. 5 Oktober 1892 Zl. 45020 das Amortisationsverfahren in Betreff des in Verlust gerathenen am 1 März 1894 fälligen Coupons auf 25 fl. von dem Pfandbriefe Nr. 278 über 1000 fl. ö. W. der k. k. gal. Actien Hypothekenbank eingeleitet und gleichzeitig werden mittelst gegenwärtigen Edictes diejenigen in dessen Händen sich der oberwähnte Coupon befindet aufgefordert binnen einem Jahre, sechs Wochen und 3 Tagen

vom Verfallstage des obigen Coupons das ist vom 1 März 1894 gerechnet, denselben, dem hiesigen Gerichte so gewiss vorzulegen, den als nach fruchtlosem Verstreichen dieses Zeitraumes der oberwähnte Coupon über weiteres Anlangen des Bittstellers als amortisirt erklärt werden wird.
Lemberg, am 17 Dezember 1892.

L. 7381 [3539 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Rozalię Knapikówną zamężną N. N. córkę Jana Knapiko ażeby do spadku po swoim ojcu śp. Janie Knapiku zmarłym w Brzozowy w przeciągu jednego roku tem pewniej się zgłosiła, ile że w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem pertraktowany będzie.
Tuchów, 22 listopada 1892.

L. 10187 [3538 1—3]
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Matykiewicza, iż w sprawie o wpis przeniesienia prawa zastawu dla sumy wekslowej 1500 zł. w. a. w stanie biernym 1718 zł. w. a. na karcie ciężarów w lk. 163 na rzecz Salamona Zinsa intabulowanej, na rzecz dr. Adama Jordana, oraz o wpis wykreślenia tego prawa zastawu z kart ciężarów dóbr Pilzno miasto, Dulczówka i wydzielonych z nich 63 ciał hipotecznych, celem doręczenia Janowi Małyjeczowi uchwały z dn. 7 stycznia 1892 l. 25449/91 dla niego kuratorem adw. dr. L. Glasera w Tarnowie ustanowiono.
Tarnów, 31 maja 1893.

L. 9239 [3593 1 3]
C. k. Sąd obwodowy na prośbę Lei Flügelmanowej, zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zaginionej książeczki wkładkowej towarzystwa eskontowego w Tarnowie, nr. 697 na wkładkę 100 zł. w. a. opiewającej, i wzywa niniejszem posiadacza tej książeczki wkładkowej, aby takową przedłożył w zakresie jednego roku od dnia ogłoszenia po raz trzeci edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ inaczej na żądanie proszącej za umorzoną uznana by została.
Tarnów, dn. 8 maja 1893.

Zl. 5994 [3570]
Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Stanislaw wird hiemit bekannt gemacht, es ist unter Firma dem hiergerichtlichen Registerführer verordnet, in dem Genossenschaft-Register die neue Firma: „Credit-Verein für Handel- u. Gewerbe und Wirtschaft in Tłumacz“ registrierte Genossenschaft mit beschränkter (5 facher) Haftung- und in polnischer Sprache: „Towarzystwo kredytowe dla handlu przemysłu i gospodarstwa w Tłumaczu, zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną (5 krotną) poręką“ mit nachstehenden Bemerkungen einzutragen.
Das Unternehmen beruht auf dem am 10 Februar 1893 zu Tłumacz errichteten Genossenschaftsvertrage, Gegenstand des Unternehmens ist der Betrieb eines Credit-Geschäftes behufs Beschaffung der den Mitgliedern zum Betriebe ihres Handels, Gewerbes und ihrer Wirtschaft eithigen Geldmittel im Wage des gemeinschaftlichen Crediten
Den Vorstand bilden: 1) Streit Jossel, 2) Kanner Moses und 3) Stern Moschulim, von denen Kanner in Jezierzany, die anderen zowei in Tłumacz wohnen.
Die Firma der Genossenschaft wird gültig von zwei Vorstands- Mitgliedern gezeichnet
Die Haftung der Genossenschaft ist eine beschränkte d. h. bis zum fünffachen

Das Unternehmen beruht auf dem am 10 Februar 1893 zu Tłumacz errichteten Genossenschaftsvertrage, Gegenstand des Unternehmens ist der Betrieb eines Credit-Geschäftes behufs Beschaffung der den Mitgliedern zum Betriebe ihres Handels, Gewerbes und ihrer Wirtschaft eithigen Geldmittel im Wage des gemeinschaftlichen Crediten
Den Vorstand bilden: 1) Streit Jossel, 2) Kanner Moses und 3) Stern Moschulim, von denen Kanner in Jezierzany, die anderen zowei in Tłumacz wohnen.
Die Firma der Genossenschaft wird gültig von zwei Vorstands- Mitgliedern gezeichnet
Die Haftung der Genossenschaft ist eine beschränkte d. h. bis zum fünffachen

Bilans Kasy oszczędności miasta Kołomyi z 31 grudnia 1892.	
Stan czynny.	Zł. et.
Zapas gotówki	368078 32
Pożyczki zabezpieczone na hipotekach	800354 16
Pożyczki na akta notaryalne	120604 44
Pożyczki na akta notaryalne zahipotekowane	111138 —
Zaliczki na zastaw papierów wartościowych	18562 —
Weksle eskontowane	79465 16
Weksle zaskarżone	9144 14
Realności nabyte	8992 62
Należności wątpliwe	1620 —
Koszta procesowe	6079 34
Zaliczki na płace	1829 90
Zaliczki zwrotne i do wyrachowania	12088 14
Zaliczki protestowe	217 32
Księgi i druki w zapasie	1053 38
Sprzęty zakładu (inwentarz)	1697 54
Dług funduszu rezerwowego	33764 91
Dług funduszu emerytury	— 04
Bank austro-węgierski	67 89
Odsetki zaległe za rok 1892	28253 46
	1603010 76
Fundusz rezerwowy	129571 93
Fundusz emerytury	9717 64
Kaucye urzędników	5700 —
Depozyta na różne zabezpieczenia	199378 14

Dyrekcya Kasy oszczędności miasta Kołomyi.
Edmund hr. Starzeński m. p. przewodniczący Dyrekcji

Betrage des gezeichneten Geschäftsanteiles diesen miteingerechnet.

Die Bekanntmachungen der Genossenschaft geschehen durch öffentliche Anschläge.
Stanislaw, am 17 Mai 1893.

Doniesienia prywatne.

Nauka języka francuskiego

z przewodnikiem metodycznym dla nauczycieli ułożyła Marya Bielska. Książka ta jest do nabycia we wszystkich księgarniach jakoteż u autorki. Cena bez przesyłki pocztowej 1 zł. Lwów, Rynek 41. 516

Jeszcze tu nie bywało!
Cud przyrody!
Człowiek bez rąk
pisarz i stolarz
nadto 862
PANORAMA
róg ulicy Kazimierzowskiej i Rzeźnickiej.
Od godziny 10 rano do 10 wieczór.
Wstęp 20 ct.
Tylko krótki czas do widzenia.

Materyały budowlane

mianowicie:
Cement portlandzki,
Wapno hydrauliczne,
Isolirki, płyty asfaltowe
i ołowiane,
Papka, tektura asfaltowa
do pokrycia dachów,
Dachówki syst. francuskie
Cegły ogniotrwałe,
Piece i kuchnie kaflowe
utrzymuje na składzie
ARNOLD WERNER
Lwów, ul. Sobieskiego 3.
684

Szprycowanie Matico
PP. GRIMAUT i K. w Paryżu
Skuteczność niezawodna w leceniu rąk bez utrudzenia żołądka, które zawsze podlega za sobą ażyto kapsulek z kubek w płynie.
W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera. Sklepińskiego i Beisera. 127

LEOPOLD LITYNSKI
Lwów, ul. Kopernika 1 2.
Wszelką desinfekcyą
en gros i en detail
Kwas karbolowy krystaliczny i surowy,
Wapno karbolowe,
Hysot, Siarkan żelazowy itd.
poleca najtaniej 795
Leopold Lityński
we Lwowie ul. Kopernika 2.

Za 4 ct. można mieć w przeciągu 15 do 25 minut

kąpiel w domu
kto kupi wannę lub kanapkę z aparatem ulepszonej do ogrzania wody. — Wanny blaszane lakierowane wanny cynkowe połączone z tuszem, pokojowe tusze, pokojowe parnie kuracyjne.

Kłozety pokojowe po zł. 9, lodownice pokojowe politerowane.
F. BOURDON 780
Lwów, ulica Jagiellońska 1. 9.
Na żądanie cenniki gratis i franko.

Do sprzedania 849
para czteroletnich koni kasztanowatych 15 1/2 miary, doskonale dobranych, zupełnie ujeżdżonych. Para kuców bułanich. Tamże mieszkanie letnie do wynajęcia, Sygniówka, pod Lwowem.

Zaproszenie. 861

P. T. członków kasy zaliczkowej „Opaczność“ w Kozowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką zaprasza się na XI

zwyczajne walne zgromadzenie które się odbędzie dnia 25 czerwca 1893 o godz. 5 po południu w bieżce tow. w Kozowie.

Porządek dzienny:
1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok bieżący 1892,
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej, i wniosek tejże na udzielenie dyrekcji absolutoryum, z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1892.
3. Zatwierdzenie uchwalonego przez Radę zawiadowczą rozdziału czystego zysku za rok 1892.
4. Wybór uzupełniający 2 członków do Rady zawiadowczej.
5. Podanie do wiadomości walnego zgromadzenia o dokonany wyborze prezesa przez Radę zawiadowczą z pośród siebie.
6. Zatwierdzenie dokonanego przez Radę zawiadowczą, uzupełniającego wyboru 1 członka dyrekcji (kontrolora) i zastępcy dyrektora.
7. Przyjęcie wyboru przez kontrolora, i zastępcę dyrektora.
8. Ewentualne wnioski członków.
Kozowa, dnia 11 czerwca 1893.
Rada zawiadowcza kasy zaliczkowej, „Opaczność“ w Kozowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.
Jan Karczmarczuk, Samuel Abend.
zastępca prezesa, sekretarz.

Stan bierny		Zł. et.
Wkładki ze skapitulizowanymi odsetkami		1593587 84
Rachunki różnych osób		139 56
Dodatek zaległy za rok 1892		1637 —
Taksy urzędowe		47 92
Odsetki pobrane na rok 1893		9928 15
Zysk czysty z obrotu funduszy za rok 1892		17670 29
		1603010 76
Fundusz rezerwowy		129571 93
Fundusz emerytury		9717 64
Kaucye urzędników		5700 —
Depozyta na różne zabezpieczenia		199374 14

Dyrekcya Kasy oszczędności miasta Kołomyi.
Grzegorz dr. Kulezyki m. p. Dyrektor naczelnik kancelaryi.

